Nr. 77. Czwartek, 5 Kwietnia 1923 [Ro]k 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedyńczego egzemplarza 500 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73) | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Rozważania.

Lwów, 4. kwietnia.

W ciągu ubiegłego okresu prac naszego parlamentu, poruszaliśmy raz po raz wewnętrzno-polityczne przejawy Rzeczypospolitej i niejednokrotnie omawialiśmy zagadnienie „rządu". Stałem założeniem naszych wywodów było przeświadczenie, że uzdrowienie naszego życia państwowego, a w związku z tem wejście Polski na tory polityki mocarstwowej, nie da się uskutecznić w atmosferze ciągłych zmian gabinetowych, oraz sporadycznych wachnień w programie państwowym.

Ideałem tedy propagowanym przez nas, a podzielanym niewątpliwie przez szerokie warstwy społeczeństwa, jest rząd trwały, rząd reprezentujący szeroki program państwowy tak w dziedzinie zagadnień wewnętrznych jak zewnętrznych, rząd, mający posłuch i zaufanie w społeczeństwie. Nikt z objektywnie myślących obywateli nie zaprzeczy, że rząd premjera Sikorskiego reprezentował wiele z wyszczególnionych walorów, przeprowadził znaczną część pożytecznego programu, uzyskał sankcję Rady Ambasadorów w sprawie naszych granic, rozwijał coraz to nowe zagadnienia i w miarę możności wcielał je w życie.

Działalności wszakże rządu premjera Sikorskiego, towarzyszy opinja „aparlamentarności". Pozostawimy na boku kwestję, że właśnie ta „pozaparlamentarność" Rządu pozwoliła mu na uzyskanie znacznej swobody ruchów, potrzebnej do przeprowadzenia szeregu śmiałych, a zbawiennych dla państwa zadań. Na tem miejscu skłonni jesteśmy przyznać, że Rząd pozaparlamentarny jest przy istnieniu parlamentu „anomalją". Sąd ten szczególnie żywy jest wśród naszych partji politycznych i temu przypisać należy stale powtarzające się zabiegi stworzenia Rządu parlamentarnego.

Rzeczowa ocena struktury wewnętrznej naszego Sejmu nie pozwala nam na zaakceptowanie pomysłów Rządu parlamentarnego, zanim stosunki sejmowe nie uzdrowią się na tyle, by nowy Rząd parlamentarny nie był tylko jednym w szeregu zmieniających się, jak w kalejdoskopie, gabinetów parlamentarnych, lecz ażeby to był Rząd, odzwierciedlający program zwartej większości i mający szanse realizowania go przez czas możliwie długi.

Poświąteczny wtorek obdarzył nas wieścią, że zanosi się właśnie na rząd polskiej większości parlamentarnej. Czas Wielkanocy wyzyskano ponoś w celu ostatecznego omówienia położenia parlamentarnego i uzgodnienia poglądów między grupami, które stanowić mają oparcie dla rządu parlamentarnego. Chodzi oczywiście o związek parlamentarno-rządowy Piasta i Ch. Z. J. N.

Nie mamy na razie dostatecznie pewnych informacji, któreby nam pozwoliły na zajęcie stanowiska wobec tej „możliwości". Ograniczamy się więc na razie do czysto teoretycznego rozważenia. Oto przyjmijmy na chwilę, że istotnie między Piastem a Ch. Z. J. N. doszło do porozumienia. Jeśli tak, to pobudką do niego nie były chyba tylko chęci „rządzenia", „rządza zgodnego podziału interesów partyjnych", lecz raczej wspólny program państwowy, kontynuacja hasła „naprawy Rzeczypospolitej". A więc: wspólny plan skarbowo-gospodarczy i związana z tem gotowość jak najdalej posuniętej ofiarności podatkowej warstw, na których opiera się również Ch. Z. J. N. i Piast. Zgodne podjęcie wielkiej reformy administracji: postanowienie uzdrowienia stosunków na kresach, jednolity pogląd na sprawę realizacji reformy rolnej; zgoda na ofiarność skarbowa dla utrzymania armji i floty; a nadto uzgodniony jasny program w sprawach zewnętrznych Polski. Program Polski mocnej na wewnątrz i zewnątrz.

Czyżby istotnie doszło do uzgodnienia poglądu w tych przeróżnych, a tak ważnych sprawach. Jeśli wieść o zapowiadającym się rządzie parlamentarnym nie jest nową pogłoską, lecz odbiciem istotnie zapowiadających się zmian, to warunki dla trwałości istnienia rządu parlamentarnego widzimy tylko w zgodnem przyjęciu naszkicowanych powyżej zadań i w zdecydowanej woli ofiarnego ich przeprowadzenia. W takim „rządzie parlamentarnym" znajdzie się napewno i obecny premjer gen. Sikorski, a wówczas nowy rząd nie będzie nowem wstrząśnieniem, lecz nawiązaniem do już podjętych, twórczych na rzecz Państwa prac.

Oderwaliśmy się na chwilę od rzeczywistości, sięgnęliśmy po obraz zbożnych życzeń. Warto czasem ulec takiej pokusie.

Ks. Prałat Butkiewicz rozstrzelany!

Sowiety zignorowały interwencję zagranicy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Moskwa, 3. IV. Prałat ks. Butkiewicz został dnia 31. marca b. r. rozstrzelany.

Warszawa. (M.) Z Londynu telegrafują: „Daily Express" przynosi następujące szczegóły od swego moskiewskiego korespondenta:

Interwencja w sprawie ułaskawienia ks. Butkiewicza była uczyniona oprócz Rządu polskiego **także przez rządy Wielkiej Brytanji, Włoch, Czechosłowacji oraz przez Watykan.** Na list przedstawiciela Wielkiej Brytanji, wystosowany do Cziczerina, w którym w sposób niezmiernie stanowczy żądano zniesienia wyroku śmierci w imię zasad humanitarnych, **Cziczerin wcale nie odpowiedział.** Poseł polski w Moskwie proponował wymianę komunistów, znajdujących się w więzieniach polskich, lecz odpowiedziano, że **trudy są daremne.**

Oficjalna prasa sowiecka zamieszcza dłuższe artykuły, **mające usprawiedliwić wyrok,** zarazem skierowane przeciwko państwom i czynnikom, które interweniowały.

Szef misji watykańskiej w Moskwie otrzymał od rządu sowieckiego **pozwolenie udzielenia ks. Butkiewiczowi przed śmiercią pociechy religijnej.**

Z Czech i Słowaczyzny.

Przyszła Rosja gwarancją istnienia państwowego Czech. — Zaniepokojenie wśród władz czeskich na Słowaczyźnie. Koniec legendy o języku „czechosłowackim".

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Berno Morawskie, 2. kwietnia.

W ostatnich dniach miał w Pradze odczyt minister Benesz. Za temat służyła „rewolucja czechosłowacka", a więc zagadnienie powstania państwa Czechosłowacji. Znaczną część odczytu zajęła sprawa stosunku Czech do Rosji. **Charakterystyczną konkluzją odczytu było stwierdzenie, że państwowe istnienie Czech zabezpieczy przyszła „narodowa Rosja".**

Jak wiadomo Czesi stanowią na Słowaczyźnie element bardzo nieliczny, a nadto usadowiony tam dopiero w latach ostatnich. **Wzmagający się nastrój separatystyczny ludności słowackiej,** częste zamachy **na czeskie objekty państwowe, a ostatnio także kolportowane pogłoski o grożącej nowej wojnie „na wiosnę", wywołują wśród urzędników czeskich wielkie zaniepokojenie.** Urabiana usilnie przez Czechów **opinja o rzekomej wspólnocie narodowej i językowej między Czechami i Słowakami, otrzymała ostatnio cios ze strony zgoła dla Czechów niespodziewanej. Oto** czeski **prof. dr. Rudolf Horski** zamieścił ostatnio na łamach praskiego „Cecha" artykuł, w którym **wykazuje brak podstaw rzeczowych dla języka „czechosłowackiego".** Jedynie słusznem — również wedle prof. Horskiego — jest przyznanie istnienia odrębności językowi słowackiemu. **„Miszmasz czechosłowacki** — pisze **prof. Horski — nie istnieje, można mówić tylko o języku czeskim i... języku słowackim".**

A więc już nawet w Czechach przyznają światłe sfery bezpodstawność języka „czechosłowackiego". **Ten pogląd powinien** dotrzeć **również do Warszawy, gdzie przy uniwersytecie toleruje się lektorat języka „czechosłowackiego",** prowadzony **przez czeskiego prof. Wydrę.**

Słowacy stanowią odrębny naród i mają swój odrębny, słowacki, a nie „czechosłowacki", język.

Sl.

Ukraińcy i Białorusini w Sejmie Rzeczyposp. Polskiej.

OSTATNIE SEJMOWE WYSTĄPIENIA POSŁÓW UKRAIŃSKICH I BIAŁORUSKICH. — CHARAKTERYSTYKA OSÓB I PROGRAMU. — BRAK SZERSZEGO HORYZONTU. — KLĄTWA DUCHA FAŁSZU I NIENAWIŚCI, JAKO SPUŚCIZNA ZABORCZEJ ROSJI. — OD POLSKI Z „HISTORJI IŁOWAJSKIEGO" KU POLSCE PRAWDZIWEJ.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Warszawa, 1. kwietnia.

Kilka ostatnich posiedzeń Sejmu dostarczyło posłom białoruskim i ukraińskim z byłego zaboru rosyjskiego sposobności do ukazania się nam w świetle dyskusji parlamentarnych.

Interpelacja Klubu białoruskiego w sprawie aresztowań w województwach wschodnich, ustawa o ochronie drobnych użytkowników na Kresach, ust. o zapomogach dla osadników wojskowych, wreszcie kwestja przekazania gmachu posejmowego we Lwowie na użytek Uniwersytetu Jana Kazimierza spowodowały wystąpienia niezmiernie interesujące posłów ukraińskich i białoruskich.

Przedewszystkiem, w imię bezstronności, stwierdzić trzeba, że są oni **osobiście** w położeniu bardzo trudnem. Większość z nich słabo włada językiem polskim. Przytem znajdują się na gruncie sobie obcym, przygnieceni wyższością kultury, poziomem dyskusji, w których tak wiele spotykają rzeczy nowych, trudnych, często wprost niezrozumiałych. Ci reprezentanci ludności chłopskiej, bodaj (poza Rosją) najciemniejszej w Europie, okazują wiele odwagi, występując w obronie interesów swoich wyborców. Gruntu tego trzymają się też ściśle, nie zabierając nigdy głosu w sprawach ogólno państwowych. Sądząc z dotychczasowych ich wystąpień, niema między nimi ludzi wybitniejszego talentu, ale jest wola wyrobienia się, wypracowania w sobie przymiotów, których brak odczuwają.

Z początku byli widocznie onie-

śmieleni. Teraz czasami podnoszą wrzawę, rzucają wykrzykniki pełne oburzenia i nienawiści, ale i teraz jeszcze cichną łatwo, zażenowani, niepewni siebie i skutków swojej taktyki.

Patrząc na nich i słuchając ich wywodów, ma się wrażenie, że widnieją poza nimi oblicza ich wychowawców: czynownika moskiewskiego, popa i nauczyciela z carskiej kuźni.

Na ruinach popalonych z rozkazu Murawiewa wiosek, skonfiskowanych dworów, na zgliszczach świetnej kultury polskiej siadł mistrz Iłowajski *) i uczył ten lud pogardy i nienawiści dla zwyciężonej Polski.

No i nauczył.

Jaskrawo zwłaszcza uwydatniły się nastroje tych mniejszości w interpelacji w sprawie aresztowań, jeszcze jaskrawiej, gdy była mowa o osadnictwie wojskowem na Kresach.

Pomimo, że akcja osadnicza nie ma w sobie bynajmniej charakteru politycznego, że dopuszcza do nadziału ziemią wszystkich zasłużonych żołnierzy bez względu na ich pochodzenie — Ukraińcy, a zwłaszcza Białorusini usiłowali w przemówieniach swoich ustawić ją na poziomie moralnym kolonizacji niemieckiej w Poznańskiem.

Nie przemawiało do umysłów ich ani zacytowanie białoruskich nazwisk żołnierzy obdarowanych ziemią, ani wykazanie, że na cele osadnictwa nie wywłaszczono ani jednego Białorusina, czy Ukraińca, że kolonizowano przeważnie obszary rządowe, donacyjne, lub pustki, pozostawione przez obszarników Polaków, bądź to przemocą zaciągniętych do Rosji, bądź dobrowolnie szukających w niej ocalenia przed niebezpieczeństwami wojny.

Nie. Białorusini twierdzą, że ziemia na Białej Rusi w całości do Białorusinów należeć powinna i odmawiają Polakowi w tej ziemi wszelkich praw obywatela.

Twierdzą oni przytem, że ludność białoruska i ukraińska jest wyłącznie rolniczą, ziemia jest jedynym ich warsztatem pracy — w obronie tego warsztatu wytężyć muszą wszystkie siły.

Tu rzekł im mądre słowo ks. Ilków: „Ludność, która przywódcy jej chcą po dawnemu „adsribere" do ziemi, ludność która nie wyda z pośród siebie stanu średniego, inteligencji, kupców, rzemieślników, przemysłowców itd., ludność taka nie będzie nigdy narodem w nowożytnem słowa tego znaczeniu".

Nie wiem, czy przywódcy Białorusinów i Ukraińców wołyńskich zastanowili się nad temi słowami — to pewna, że ukazał im ks. Ilków w tej chwili horyzonty o wiele szersze, perspektywy pracy i rozwoju znacznie dalsze, niż ciasna zaściankowa walka o skibę ziemi.

Najwybitniejszy z posłów białoruskich p. Taraszkiewicz w przemówieniu swojem twierdził, że Polska „nie władała nigdy" obszarami zaludnionymi przez Białorusinów. „Tam było Wielkie Księstwo Litewskie, które broniło swej odrębności, nie dopuszczało urzędników Polaków itd.". „To jest prawda historyczna" zapewniał. „Podług Iłowajskiego" — odpowiedział mu któryś z posłów ludowych.

A w dalszym ciągu skarżył się p. Taraszkiewicz, że Białoruś dała Polsce największych jej ludzi: Kościuszkę, Mickiewicza, Kondratowicza, Orzeszkową. „To krew z krwi i kość z kości Białorusini!" — wołał. I wołając tak nie zdawał sobie sprawy z wielkiego historycznego procesu, który sprawił, że niepodobna dziś nakreślić granicy ścisłej między Litwinem, Białorusinem, Polakiem — bo oto od wieków zbratały się te ludy i bez praw wyjątkowych, bez cienia przymusu dokonało się przeobrażenie, które na tych ziemiach kresowych z mieszaniny krwi, wysiłków, prac, wspólnie ramię o ramię toczonych bojów wydało nowy naród, nieco odmienny psychicznie naród polski, wartościowo najwyższą może odmianę Polaka. Część Białorusinów przynależy szczerze i gorąco do tego polskiego narodu Kresów wschodnich, narodu, który wydał Kościuszkę i Mickiewicza i Matkę Makrynę Mieczysławską i Bitisa litewskiego wodza w polskiem powstaniu 63 r. i tylu tylu innych.

Druga część jest albo całkiem pod względem narodowym indyferentną, lub też z wpływów moskiewskich wyssała nienawiść do Polski.

Mimo wrzawy sejmowej, podnoszonej niekiedy przez posłów białoruskich i ukraińskich nie sądzimy jednak, by nienawiść ta była naprawdę poważną i nieprzejednaną.

Gdy Polska mądrą polityką nie dostarczy jej żeru, gdy oświata ludowi temu otworzy oczy naprawdę, upiory przeszłości carskiej zbledną w świetle świtów.

Tymczasem wartoby zbliżyć się do tych posłów, wartoby ukazać im Polskę prawdziwą, nie tę z Iłowajskiego. **H. C.**

*) Autor osławionego podręcznika historji, pełnego fałszów i oszczerstw.

Pogłoski o rewolucji bolszew. w Rumunji.

Przewrotu dokonać mieli emisarjusze sowieccy i „emigranci" z Rosji.

W prawdziwość tej pogłoski nie wierzą nawet w Wiedniu.

Wiedeń. (AW). „W. Allg. Ztg." donosi z Paryża (?) i Londynu o **rzekomem wybuchu rewolucji w Rumunji.** Rodzina królewska miała się schronić w Alba Julia.

W Siedmiogrodzie ogłoszono podobno stan oblężenia. W Paryżu brak dotychczas autentycznego potwierdzenia pogłosek o wybuchu rewolucji. **W kołach poinformowanych oceniają położenie rządu rumuńskiego jako bardzo trudne,** przypuszczają jednak, że wydane zarządzenia wojskowe wystarczą do utrzymania spokoju. **Czynnikiem rewolucyjnym mają być żywioły bolszewickie, które przedostały się z Rosji do Rumunji.**

Podług zdania kół politycznych wiedeńskich, należy powyższe pogłoski traktować z odpowiednią rezerwą.

List z Warszawy.

(Feljeton o tramwaju. — Znaczenie tramwaju: naukowe, dydaktyczne, społeczne i kulturalne. — Tramwaj a literatura!)

(Korespondencja własna „Gazety Lw.")

Warszawa, w kwietniu.

Osobny feljeton należy się tramwajom warszawskim, a raczej wewnętrznej ich kulturze. Brudne, o szybach oślepłych, batikowanych odciskami palców, które i na zmatowiałych mahoniowych ramach potworzyły wiekuiście przylepłe fantastyczne desenie. Szerokie pole dla badań miałaby tu daktyloskopja i zapewne, wobec zastosowania jej w policji, dyrekcja tramwajowa ślady pasażerów tak starannie przechowuje. Niemniej uczynny jest także zarząd tramwajów dla instytutu bakterjologicznego, hodując pieczołowicie wszelakie laseczniki w sutych plwocinach pasażerów.

Tramwaj warszawski nie tylko w dziedzinie policyjnej i naukowej tak wybitną a pełną nieocenionych zasług odgrywa rolę — większe może jest jego posłannictwo cywilizacyjno-pedagogiczne. Jadącemu trójką, czy nawet osiemnastką tłoczą się same przypomnienia cennych uwag L. Gaultiera:

„§ 17. Popycha, trąca, trze łokciami, rękami i t. p. wszystkich przy sobie będących".

„§ 28. Kaszląc charka i zakrztusza się, nie zasłaniając choć chustką sobie gęby".

„§ 38. Czyści zęby i uszy paznogciami".

„§ 42. Śliną odmywa sobie z rąk plamy".

„§ 48. Wkłada często palce w nos" itd. itd.

Gaultier nazywał swoją, ze wszech miar ciekawą, książeczkę: „Rysy charakterystyczne złego wychowania, czyli uczynki i mowy przeciwne grzeczności, które moraliści tak starożytni, jako i nowożytni za takie uznali". Jest zaś ta książeczka katechizmem savoir-vivru — negatywnym. Tych metod trzyma się i tramwaj warszawski. Wychowuje jednak na przykładach negatywnych praktycznie, poglądowo i w tem przewyższa francuskiego pisarza z XVIII w. o całe dwa, a może nawet i więcej wieków. Czyni to przytem tramwaj warszawski z tak rozlicznymi wariantami, że możnaby jeszcze mnogimi paragrafami uzupełnić znakomite, ongiś w szkołach i wielu instytutach wychowawczych używane, dziełko Mr. L. Gaultier'a.

Już sam ton konduktora tramwajowego ma w sobie coś profesorskiego, coś z ex cathedra. Czujesz się wobec tej apodyktycznej przemocy przywrócony jakby znowu w szkolarskie czasy, słowem, kupując bilet tramwajowy, przeżywasz z dziwnem serca biciem młodość górną a durną, kiedy to każdemu niemal wolno było grubem słowem przywołać cię do porządku za winy niepopełnione. Jest to uczucie dla wszystkich płacących cały bilet bezwzględnie sympatyczne i za to samo należy się gremialna a odruchowa wdzięczność tramwajowi.

Może także tramwaj mieć olbrzymie znaczenie dla zajmujących się studjami społecznemi. „Społem jest to wielkie w pysk!" unosi się Wyspiański. Napis taki, niby dantejskie „Lasciate ogni speranza", powinien widnieć na oddrzwiach tramwaju. Wyjaśniałby on każdorazową sytuację pasażera. Tłumaczyłby, dlaczego właśnie ktoś, zdobywszy miejsce na platformie, rozszerzeniem nadmiernem swych pleców zatarasowuje drogę, by już nikogo nie wpuścić, choć sam przed chwilą mocnymi wyrazy pomstował na swego poprzednika (egoizm społeczny). Byłby dalej doskonałem wytłumaczeniem dlaczego kaleka o kulach, lub staruszkowie cierpiący na pląsawicę stoją, a młodzież, zwłaszcza akademicka, siedzi (świat dla zdrowych!). Przepełniony tramwaj jest doskonałym mikrokozmem społeczeństwa i to właśnie demokratycznego wedle owej lafayettowskiej „Deklaracji praw człowieka i obywatela" z poprawką naszych czasów, stawiającą na pierwszem miejscu obywatela, a o człowieku zapominającą już pomoli. Obywatel! — Jest to chyba najobszerniejsze pojęcie współczesności, w którem człowiek dopiero przed końcowym przystankiem, przed tak zwaną remizą, pomieścić się może. Wtedy nawet sam pan konduktor w pustym tramwaju na chwilkę bardzo przelotną uprzytomni sobie swoje własne, tak zupełnie na całej linji niepotrzebne mu, człowieczeństwo.

Obok psychjatry, dziennikarza złodzieja kieszonkowego, — powinien również, przynajmniej raz dziennie, jeździć szesnastką literat, a choćby nawet poeta. Nie dlatego, że cena jednego wiersza druku według ostatniej uchwały Związku zawodowego literatów równa się cenie jednej przejażdżki tramwajem, ale po prostu dla starej a zawsze jeszcze prawdziwej maksymy, że podróże kształcą i także dla t. zw., podobno poetom potrzebnego, natchnienia. Jeździł już Tuwim przednią platformą tramwaju na złość p. Pieńkowskiemu, u jednego zaś wierszopisa minorum gentium sadystyczny tramwaj nawet własną przejechał kochankę, ale temat ten stanowczo jeszcze za mało jest wyzyskany. Dlaczego nie szuka tu Zegadłowicz motywów dla swych dźwiękowych ballad? Mógłby je doskonale utrzymać w stylu, mierząc ich długość od Placu Zbawiciela do Rogatki Wolskie.

Zbyt szybko porzucili nasi nowatorzy tematodajny urbanizm z krzywdą dla tramwaju, który jest wszędyobecny, choć zawsze długie a tęskne kwadranse oczekiwany na przystankach.

Tragizm przystanku tramwajowego uwzględnił co prawda Reliczyński, ale z jednego tylko punktu widzenia, nie sięgnął niestety głębiej w wyjaśnieniu tajemnicy, wydłużył jeno sprawę na setki kilometrów akcji dramatycznej, gdy należało z uporem zatrzymać się na samymże przystanku, na czekaniu tylko, na scenach rozgrywających się wśród czekających, na dramatycznem napięciu, kiedy to na zakręcie zjawia się „okólny" przez wielkie znaczony O. Byłby to dramat naprawdę szekspirowski, pełen namiętności ludzkich i trupów.

Zdaje mi się jednak, że nie mógłby się o ten temat pokusić propagator bezsensu, pragmatyczny Witkiewicz, ze względu na niezbitą logikę następczych momentów i na realizm akcji tramwajowej. Ale, kto wie? W pryzmacie twórczych przeobrażeń mógłby i tramwaj wytrapezić się i wytrójkacić, a z strzępek rozmów mógłby powstać typowy witkiewiczowski dialog od Sasa do lasa.

Pozostaje jeszcze coś niecoś dla muzyka i malarza. Muzyk zrobiłby na pewno symfonję kakofoniczną na orkiestrę à la Skriabin — a malarz „tramwaj w ruchu" à la Chwistek, czy inny kubista, lub po prostu ekspresjonistyczną „plamę".

Tak, tramwaj jest naprawdę interesującą plamą Warszawy, choć zapewniam, że nie szukam plamy na czystem. **J. Stycz.**

Z obozu ruskiego.

Nowe pismo w starych szatach. — Nowy Wydział „Proświty". — Pochód na Wołyń. — Nowe pismo.

Lwów, 4. kwietnia.

(W) Od 1. bm. zamiast „Hrom. Wistnyka", któremu lada dzień groziło zawieszenie za jego artykuły antypaństwowe, poczęło wychodzić we Lwowie ponownie, jako organ **partji trudowickiej**, „Diło". Skład redakcji i kierunek polityczny pisma nie uległ żadnej zmianie, czego najlepszym dowodem, że **w trzech dniach dwa razy uległo konfiskacie.**

*

Dnia 16. bm. odbyło się 37 z rzędu walne zgromadzenie najstarszego ekonomiczno-kulturalnego towarzystwa ukraińskiego „Proświta" przy udziale około 250 delegatów. Przy wyborach wybrano prezesem prof. Hałuszczyńskiego 131 głosami przeciw 70, które padły na prof. dr. Bryka. W dalszym składzie Wydziału zaszły tylko nieznaczne zmiany, np. wybór członka Wydziału Samorządowego p. Dewiżewicza — **uderza natomiast fakt, że nie powołano doń ani jednego włościanina.** Zaznaczyć należy, że Towarzystwo to dokłada wszelkich starań, ażeby rozszerzyć działalność swoją na Wołyń i Chełmszczyznę, działać wspólnie z istniejącemi tam towarzystwami tej samej nazwy.

Od 1.bm. począł wychodzić we Lwowie nowy dwutygodnik ukraiński „Zahrawa" pod redakcją dra Dmytra Doncowa; poświęcony jest sprawom społeczno-politycznym i ekonomicznym, Zaznaczyć należy, że pierwszy już numer uległ konfiskacie.

—o—

Zwalczanie przemytnictwa z Gdańska,

Zwalczanie przemytnictwa z Gdańska. Spedytorzy gdańscy przemycaja towary do Polski pod fałszywą deklaracja. — Energiczne przeciwdziałanie władz skarbowych i kolejowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. kwietnia.

Władze skarbowe stwierdziły, że liczni spedytorzy w Gdańsku celem przywiezienia do obszaru Rzeczypospolitej towarów wolnego obrotu, niewłaściwie oclonych lub podlegających opłatom wewnętrznym, nie podają właściwej nazwy towaru w listach przewozowych, uchylając się w ten sposób od dodatkowego uiszczenia opłat celnych, monopolowych, względnie przewozowych. Nadużycia te ułatwiała dotychczas niedostateczna rewizja, przeprowadzana przez gdańskie urzędy celne, które częstokroć nie mają możności ścisłego sprawdzania zgłoszonego do wywozu towaru wobec różnorodnych sposobów, praktykowanych przez spedytorów celem ukrycia towarów przed właściwą rewizją celną. — **Celem zwalczania tych nadużyć, otrzymała dyrekcja ceł w Gdańsku ścisłe polecenie przeprowadzania obostrzonych rewizji towarów, wywożonych z Gdańska do obszaru Rzeczypospolitej,** a organy kolejowe otrzymały nakaz przeprowadzania kontroli także w drodze, oraz energicznego współdziałania z władzami w wypadkach wykrycia towarów, podlegających opłatom monopolowym, a niewłaściwie zdeklarowanym, względnie niewłaściwie oclonym.

† Ks. Prałat Konstanty Butkiewicz.

Bolszewicy zamordowali go w Wielką Sobotę.

Wbrew zapowiedzi nie zgodzili się nawet na wymianę.

Moskwa. (AW.) Skazany na karę śmierci **za obronę przed profanacją tabernaculum** ks. prałat Butkiewicz, po zatwierdzeniu wyroku przez WCIK-a, został stracony w Wielką Sobotę.

Wiadomość o straceniu ks. Butkiewicza nadeszła z opóźnieniem, skutkiem dwudniowej przerwy komunikacji telegraficznej z Moskwą.

Moskwa. (PAT.) Dnia 30. marca br., natychmiast po ogłoszeniu postanowienia WCIK-a zatwierdzającego wyrok śmierci wydany na ks. prałata Butkiewicza, **charge d'affaires Rzeczypospolitej w Moskwie p. Knoll udał się osobiście do komisarjatu spraw zagranicznych, by ponownie interwenjować na rzecz skazanego ks. Butkiewicza.** Otrzymawszy od członka komisarjatu Haneckiego wiadomość, iż **wyrok jest ostateczny** i pragnąc wyczerpać wszystkie środki dla uratowania ks. Butkiewicza, a nie mając czasu zasięgnąć instrukcji Rządu, **p. Knoll natychmiast zaproponował zastosowanie wymiany personalnej.** Odpowiedź Haneckiego na tę propozycję **była kategorycznie odmowna.**

*

Ks. Konstanty **Butkiewicz**, dziekan piotrogrodzki i długoletni proboszcz kościoła rzymsko-katolickiego św. Katarzyny w Piotrogrodzie, ur. 1867, święcenie kapłańskie przyjął 1893, prałatem mianowany w r. 1918. Ks. Butkiewicz był jednym z najwybitniejszych i **najbardziej zasłużonych kapłanów polskich w Rosji**, stojąc na czele najwyższej parafii katolickiej w Rosji, która była ogniskiem życia duchowego katolickiego i polskiego. Zamordowany przetrwał czasy carskie i rewolucyjne i **nie ustąpił z posterunku mimo prześladowań sowieckich**, niosąc wszędzie pomoc i opiekę w chwilach grozy. **W r. 1920 sprzeciwił się wydaniu kosztowności kościelnych**, opierając się na ochronie Kościoła przez prawo międzynarodowe. Wezwany został skutkiem tego przez sąd, aresztowany następnie i 31. marca br. stracony.

Warszawa. (AW.) Komentarze prasy warszawskiej o zamordowaniu księdza Butkiewicza są **jednozgodnym głosem oburzenia przeciwko ohydnej zbrodni.** „Kurjer Czerw." twierdzi, że **bolszewicy w obawie przed następstwami przerwali komunikację telegraficzną między Moskwą a Europą.** „Kurjer Warszaw." pisze: „Świat potrafi zareagować na krwawy czyn moskiewski. „Rzeczpospolita" powiada: „Morderstwo niewątpliwie **zaważy bardzo silnie na stosunkach wszystkich państw do sowietów".** „Gazeta Warsz." twierdzi: „Sowiety, wykonując wyrok, zerwały jedną z nielicznych nici łączących je ze światem cywilizowanym". „Przegląd Wiecz." pisze: „Jeżeli jakiekolwiek państwa zachodnie miały złudzenie co do sowieckiego barbarzyństwa, to teraz wobec faktu morderstwa **ulegną kompletnemu otrzeźwieniu"**

Narady w Spale.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M). Marszałek **Rataj** wrócił wczoraj wieczorem ze Spały do Warszawy, poczem wyjechał na kilkudniowy pobyt na wieś do Małopolski Wschodniej.

Przybycie Prezesa Ministrów **gen. Sikorskiego** ze Spały oczekiwane jest jutro.

Prezydent **Wojciechowski** przedłużył swój pobyt w Spale do środy, 11. bm.

Do Spały przybył Minister spraw zagr. **Skrzyński**, zaś w sobotę oczekiwany tam jest Minister skarbu **Grabski** z rodziną. Dziś przybywa tam **gen. Lerond** z małżonką. Oprócz tego przybędą tam Msgr. **Cenocchi** i Nuncjusz papieski **ks. Laari.**

—o—

Wizyta gen. Lerond'a w Polsce.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa. (PAT). Wczoraj po południu **przybył do Warszawy gen. Lerond z małżonką.** Dostojnych gości powitali imieniem Prezesa Rady Ministrów pułk. Kukowski, imieniem szefa Sztabu gen. pułk. Wieniawa-Długoszewski, wyżsi urzędnicy Min. spraw zagr., francuski charge d'affaires br. Barante, oraz przedstawiciele misji wojskowej francuskiej. Gen. Lerond z małżonką weszli do salonu recepcyjnego, gdzie ich oczekiwała **delegacja z Marszałkiem Senatu Trampczyńskim na czele**, oraz przedstawiciele Komitetu górnośląskiego. Z dworca udali się pp. Lerond do hotelu „Bristol". Dziś rano udał się gen. Lerond **na jednodniowy pobyt do Spały.**

Po 4-dniowym pobycie w stolicy, gen. Lerond udaje się do Poznania, **a następnie do Krakowa**, gdzie odbędzie się uroczyste wręczenie honorowego dyplomu doktora Uniwersytetu krakowskiego. Z Krakowa gen. Lerond **uda się przez Lwów do Rumunji.**

—o—

Ochotnicy w armji polsk.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Ministerstwo spraw wojskowych podaje do wiadomości: Powiatowe Komendy Uzupełnień przyjmują zgłoszenia zamiaru **wstąpienia do wojska w charakterze ochotników**, mężczyzn, obywateli polskich, urodzonych w latach 1903, 1904, 1905, zamieszkałych **na całym obszarze Państwa Polskiego.** Kandydaci winni odnośne podania składać w najbliższej od ich stałego miejsca zamieszkania P. K. U. Ochotników przyjmuje się **do wszystkich rodzajów broni i oddziałów**, w których chcą służyć. Ostatni termin składania podań do P. K. U. **ustalony został na dzień 1. maja br.**

—o—

L. FINKEL.

† Aleksander Semkowicz

Lwów, 4. kwietnia.

Dziejopisarz, długoletni aż po kres życia, redaktor „Kwartalnika Historycznego", zmarł w nocy z 1 na 2. kwietnia w naszem mieście. Bardzo zasłużony pracownik na niwie historji, obdarzył ją nie wielu, ale cennemi pracami o trwałej wartości naukowej. Jego „Krytyczny rozbiór dziejów polskich Jana Długosza (do roku 1384), nagrodzony przez polskie Tow. lit. hist. w Paryżu w r. 1882 (wyd. przez Akad. Umiej.) stał się granitową podstawą dociekań i przedstawień epoki piastowskiej, zasadniczem, niezbędnem dziełem dla każdego historyka polskiego. Podana na czele charakterystyka wielkiego kronikarza naszego — kreśląca zarówno jego strony dodatnie jak ujemne, jasna i treściwa — ostała się wśród późniejszych badań nietknięta. Rozprawy historyczne śp. Semkowicza, jak „Zbrodnia gasawska" (Ateneum 1886), jak zwłaszcza „Walka o monarchię" (po śmierci Leszka Czarnego w Kwart. Hist. 1892) itd. przyniosły nowe wyniki, dały podnietę do wielu studjów.

Urodzony we Lwowie d. 7. lutego 1850, tutaj odbył wyższe studja pod prof. Zeissbergiem i Ksawerym Liskem, do którego najstarszych należał uczniów, poczem uzupełnił je w Getyndze. Doktorat fil. uzyskał 1875 r. we Lwowie, a po krótkiej służbie nauczycielskiej, przeszedł do bibljoteki uniwersyteckiej, której został w r. 1892 dyrektorem. Jako kierownik dwudziestoletni ważnej tej instytucji, stworzył, rzec można, obecny jej stan: wyjednał u władz nową dla niej budowlę, przeniósł z dawnych, ciasnych lokalności zbiory do odpowiednio urządzonego gmachu, uporządkował je, pomnożył umiejętnie i jak najszerzej, jak najliberalniej, uprzystępnił wszystkim zarówno profesorom jak uczniom, jak wogóle poważnie naukowo pracującej publiczności. Był wzorem nowoczesnego bibljotekarza. Jak pojmował swoje zadanie, jak je pełnił — to streścił w przepięknem przemówieniu na otwarciu gmachu d. 2. maja 1905 r., które stało się uroczystem świętem nauki polskiej we Lwowie.

Jako jeden z założycieli „Towarzystwa Historycznego" był filarem jego, przez długie lata redagując organ naukowy Towarzystwa „Kwartalnik Historyczny". Z 36 roczników tego pisma, znanego w kraju i za granicą, 21 wyszło pod redakcją Aleksandra Semkowicza. Umiał zjednoczyć dokoła niego niemal wszystkich pracujących u nas na polu nauk historycznych, pozyskać współpracowników zagranicznych, zajmujących się dziejami polskiemi. Posiadał wielki „takt redaktorski" i dawał swobodę w wypowiadaniu zdania każdemu, ale też umiał stanowczo odmówić przekraczającym dozwolone w krytyce i polemice naukowej granice. Współpracownicy „Kwartalnika" nie tylko poważali, pokochali swojego redaktora, spieszyli chętnie na Jego wezwanie z artykułami i recenzjami.

Jako profesor Uniwersytetu w krótkim okresie (1885—1892), w którym wykładał, pozostawił u uczniów pamięć dobrą i trwałą wdzięczność. Był nauczycielem wybornym. Jego „Opowiadania z dziejów powszechnych", w trzech częściach, podręcznik dla niższego gimnazjum, należą do doskonałych książek szkolnych (cz. I. wyszła r. z. w nowem wydaniu). Na podstawie swoich wykładów uniwersyteckich, uzupełniając je sumiennie wynikami badań najnowszych, opracował dla ilustrowanej „Historji Powszechnej" epokę Merowingów i Karolingów i złożył gotowy rękopis w ręce redakcji prawie na miesiąc przed śmiercią. Była to ostatnia Jego praca naukowa, którą, mimo słabego zdrowia, zwyczajnie zawsze słowny, dopełnił sumiennie.

Takie oto owoce mozolnej, nieustającej, zbożnej działalności Swojej pozostawił ś. p. Aleksander Semkowicz, cichy, nie szukający rozgłosu, a jeno rzetelnej zasługi, pracownik. Pozostawił ponadto troje zacnych dzieci, wśród nich syna Władysława, profesora historji w Uniwersytecie Jagiellońskim, już szeroko znanego w nauce i w narodzie.

Zaprawdę, „vir bonus", który zapisał się najlepiej na kartach nauki i historji polskiej!

—

TANIEC MIŁOŚCI I SZCZĘŚCIA

wśród zawrotnego przepychu. Prawda i zmyślenie igrają naprzemian dokoła akcji, która wciąga w swój wir życie minionych epok i teraźniejszość. Oto treść wyświetlanego obecnie w „Marysience i Koperniku“ jednoserjowego arcydzieła w 7 aktach p. t. „Samson i Dalila“. Dramat ten wywołał u naszej krytycznej publiczności podniosły nastrój i sprawił, że ogląda się go z niebywałem zaciekawieniem i wprost z zapartym oddechem.

Trzy katastrofy.

1648—1807—1919.

TAJEMNICA POGROMU PRUS POD JENĄ O AUERSTAEDTEM. — O CZEM ZAPOMNIAŁ NAPOLEON, A O CZEM PAMIĘTAŁ CLEMENCEAU I POINCARE? — TRUDNOŚĆ ROZRÓŻNIANIA LEGENDY O „ZGNILIŹNIE“ PRUS Z R. 1806 I „ODRODZENIA SIĘ“ ICH W R. 1813. — „DER KÖNIG RIEF UND ALLE, ALLE KAMEN!“ — PRUSY OCALAŁY DZIĘKI KATASTROFIE NAPOLEONA, A NIE DZIĘKI WŁASNEMU PATRJOTYZMOWI!

III.

Petersburg, w marcu.

Pogrom Prus przez Napoleona, podobnie jak i oswobodzenie Niemiec w r. 1813. otoczono nimbem legend narodowych i patrjotycznych wymysłów. Mówi się, że „podgniłe fundamenty Fryderykowskiej monarchji runęły od ciosu genialnego wojownika; lecz zrozumiawszy niebezpieczeństwo Prusy szybko odnowiły się, wzmocniły na duchu (działalność Fichtego, uniwersytetu berlińskiego, reformy Steina i Hardenberga) i oto potężnym porywem oswobodziły się w 1813 roku od jarzma“. Prof. Tarle odrzuca ten schematyczny pogląd urzędowej pruskiej i niepruskiej historjografji.

Prawda, że pod Jeną i Auerstaedtem padły Prusy Fryderyka Wielkiego, lecz nie dlatego, że zgniły, ani też dlatego, że Napoleon był genjalnym wodzem. Przecież i 50 lat przedtem w czasie 7-mioletniej wojny były momenty, kiedy sam król myślał, że jest zgubiony bez ratunku, choć przeciw niemu stały miernoty lub co najwyżej ludzie, godni być jego uczniami. Przecież wtedy uratowała Prusy śmierć carowej Elżbiety i wycofanie się Rosji z wojny.

Ale ta sytuacja była dla Fryderyka przestrogą, żeby nigdy nie narażać się na wojnę z sąsiadami. To samo było powodem, że jego następca nie zdecydował się usłuchać namów Aleksandra I. i nie wszedł do trzeciej koalicji przeciw Francji. Niemniej los Prus był zadecydowany. Bonaparte w swym zwycięskim pochodzie przez Europę musiał znieść je z powierzchni i zniósł je przedewszystkiem siłą swej bezmiernej przewagi faktycznej, pomijając dezorganizację wojska pruskiego, niezaradność wodzów itd. Za nim stała cała prawie Europa, gdy Austrja leczyła rany Austerlitzu, a pomoc rosyjska była daleko.

W pokoju tylżyckim Prusy nie odgrywały roli. Chodziło o walkę w Anglją, o blokadę kontynentalną, o Polskę, Konstantynopol, a państwem Hohenzollernów nie zajmował się ani Napoleon, ani Aleksander. Cesarz francuski wykroił z Prus Księstwo Warszawskie, Westfalję, zabrał Gdańsk, ograniczył kontyngent wojska, osiągnął hegemonję w Niemczech, uczynił z Prus swego wasala i przestał się o nie troszczyć. A trzeba pamiętać, że Kato po drugiej wojnie punickiej nie zapomniał o Kartaginie, że Poincaré i Clemenceau nie zapomnieli po 1919 r. o istnieniu Niemiec.

Pod względem gospodarczym zmian wielkich nie było, blokada trapiła tak samo Francję, jak Niemcy, nałożona kontrybucja nie naruszyła ekonomicznego bytu państwa. 112 miljonów franków złotem było minimalnem stosunkowo obciążeniem skarbu, którego budżet wynosił 101 miljonów, w porównaniu z żądaniem 168 miljardów franków odszkodowań w pokoju wersalskim, przy budżecie przedwojennym Niemiec 4 miljardy.

Napoleon nie myślał dalej dążyć do zupełnego unicestwienia Prus, owszem patrzył przez palce na reorganizację wojska, bo pragnął mieć pomoc w planowanej wojnie z Rosją. Inaczej postąpili dzisiejsi politycy francuscy, nie dopuszczając do odrodzenia armji niemieckiej i odrzucając plany Ludendorfa wspólnego ataku na bolszewję.

Położenie Prus po Tylży pozwalało im wegetować, wyprawa na Rosję budziła nadzieję przemian politycznych, które można będzie wyzyskać na swoją korzyść i w tem leżał punkt ciężkości. Wiedzieli o tem współcześni, zapomnieli potomni, bając o wierszach Körnera, o wykładach Fichtego, o odnowieniu odmłodzeniu „zgniłego“ państwa, o „furor teutonicus“.

Usuwanie legend przychodzi krytyce historycznej z wielką trudnością. Jak długo przeciętny wielbiciel Likurga czy Tella nie mógł uwierzyć w ich mityczność? Tak samo trudno zwalczyć legendę o „zgniliźnie“ Prus 1806 r. i o ich odrodzeniu w „walce o wolność“ 1813 r., bo długie szeregi oficjalnych historyków niem. pracowało nad jej ustaleniem, a nauczyciele ludowi popularyzowali w szerokich masach społeczeństwa.

Gdy wojska rosyjskie, ścigając Napoleona, weszły w granice Prus większość Niemiec stała jeszcze po stronie cesarza Francuzów. Wówczas mówi legenda: „der König rief, und alle, alle kamen“, tymczasem Fryderyk Wilhelm ani myślał tyzykować wojny z zawsze jeszcze potężnym Napoleonem. Ale zmuszony był wybierać między nim a Aleksandrem, który stał już u granic pruskich, gdy armja francuska zreorganizować się mogła dopiero za kilka miesięcy. Losy się rozstrzygnęły, gdy Austrja i inne państwa wystąpiły do walki przeciw francuskiej hegemonji. Tak więc Prusy ocalały w konsekwencji procesu kruszenia napoleońskiej monarchji, a nie przez poryw patrjotycznych mas ludowych.

Dr. Kazimierz Tyszkowski.

Siepacze sowieccy oburzeni.

Rząd moskiewski zaprzecza Polsce prawa do interwencji w sprawie arcyb. Cieplaka.

Cziczerin grozi Polsce „odpowiedzialnością“ za obronę ofiar jej bestjalskiej zbrodni.

(Telefonem **od naszego korespondenta).**

Warszawa. (M.) Agencja „Rosta“ rozesłała „**tekst noty sowieckiej**, która z polecenia rządu sowieckiego przedstawiciel tegoż w Warszawie doręczył Rządowi polskiemu:

„Rząd sowiecki stwierdza wyraźną sprzeczność między pokojowemi zapewnieniami Rządu polskiego a **oświadczeniem Prezesa Ministrów w sprawie Cieplaka.** Wobec tego, że każde państwo ma niewątpliwe prawo ukarania każdego przestępcy zgodnie z obowiązującemi u siebie ustawami, przeto **wszelka próba wtrącania się do tych spraw i próba niedopuszczenia do wykonania wyroku** nad pewnym obywatelem rosyjskim, oskarżonym o przestępstwo przeciw narodowi i państwu, próba, której towarzyszą pogróżki i niesłychane obelgi pod adresem rządu rosyjskiego, **jest niewątpliwie objawem nieprzyjaznym i objawem polityki agresywnej wobec Rosji.**

Rząd rosyjski uważa za zbyteczne omawianie tych niedopuszczalnych wystąpień, na które składa się oświadczenie Prezesa Rady Ministrów i z **oburzeniem odrzuca jego niesłychany protest.** W szczególności rząd rosyjski stanowczo uchyla pretensje Rządu polskiego od odgrywania w Rosji roli protektora obywateli rosyjskich narodowości polskiej i zwraca uwagę, że w **Polsce zamieszkuje 10 miljonów Białorusinów i Ukraińców,** w stosunku **do których Rząd polski gwałci zasady elementarnych praw mniejszości narodowych.**

Kategorycznie przecząc, jakoby przedstawiciele rządu sowieckiego mówili posłowi polskiemu w Moskwie lub komukolwiek innemu, że **proces Cieplaka ma czysto formalne znaczenie** i że żadnych poważniejszych skutków za sobą nie pociągnie, rząd rosyjski zrzeka się omawiania niedopuszczalnych i bezzasadnych oskarżeń pod adresem rządu i władz rosyjskich.

Rząd rosyjski oświadcza, że **odpowiedzialność za skutki tego bezprzykładnego pod względem międzynarodowym aktu spadnie całkowicie na Rząd polski“.**

Manifestacyjny protest przeciw zbrodni sowieckiej.

Niepożądane ekscesy młodzieńcze.

Warszawa. (AW.). Na wiadomość o śmierci ks. Butkiewicza niektóre organizacje poczęły **organizować wiece protestujące w stolicy i na prowincji.** Dziś w tej sprawie odbyć się mają narady przedstawicieli tych organizacji. Komitet organizacyjny zgłasza się do właścicieli sklepów, **aby w czwartek popołudniu zamknęli wszystkie fabryki i sklepy.**

Warszawa. (AW.). Na ręce Rządu wpływają **liczne protesty i rezolucje** piętnujące z oburzeniem zbrodnię sowiecką.

Warszawa. (M) Pewna grupa młodzieży usiłowała wczoraj wieczorem **wywołać w Warszawie awantury** w związku z wyrokiem sowieckim na ks. Butkiewicza. Oto w cukierni „Ziemiańskiej“ przy jednym ze stolików podniósł się nagle jakiś młodzieniec z okrzykiem „**Bić żydów, bo oni zamordowali księdza Butkiewicza!“** — rzucił szklankę w stronę pewnego gościa-żyda. Równocześnie od innego stolika poczęły się sypać pod adresem gości żydów pogróżki i rozmaite przezwiska. Powstał popłoch, w czasie którego awanturujący się młodzieńcy wyszli. Wkrótce później **rozbito 2 szyby wystawowe w redakcji „Kurjera Porannego“.**

Miejscówki potaniały.

Zamiast 20-procentowego dodatku do ceny jazdy — jednolita opłata.

Lwów, 3. kwietnia.

Wobec ciągłego podwyższania opłat przejazdowych i przewozowych na kolejach, tramwajach itp., stwierdzić należy z zadowoleniem wyjątkowy fakt potanienia jednej przynajmniej z cen przejazdowych. Oto z dniem 1. kwietnia br. zniżone zostają znacznie ceny biletów dodatkowych na miejsca numerowane do siedzenia w wagonach osobowych na polskich kolejach państwowych, t. z. miejscówek (plackart). W miejsce dotychczasowych cen, które wynosiły 20 procent ceny jazdy w odnośnej klasie danego pociągu i dochodziły do kilku dziesiątek tysięcy, ustalono — podobnie, jak to na niemieckich kolejach ma miejsce — jednolite opłaty, zależne jedynie od klasy pociągu bez względu na rodzaj pociągu i odległość. Opłaty te wynoszą w klasie III. 4000 mk., w klasie II. 8000 mk., a w klasie I. 12.000 mk.

Wobec niskich stosunkowo opłat, publiczność niewątpliwie bardziej, niż dotychczas, korzystać będzie z udogodnień, połączonych z miejscówkami.

Przyspieszenie przewozu przesyłek kolejowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. kwietnia.

Celem zapobieżenia zażaleniom stron interesowanych na częste i znaczne opóźnienia dostawy przesyłek kolejowych, oraz w celu ekonomicznego wykorzystania taboru kolejowego, **wydało Ministerstwo kolei żelaznych zarządzenia, zmierzające do przyspieszenia obrotu przesyłek, oraz do osiągnięcia większej sprawności przy przyjmowaniu, załadowaniu, przetaczaniu, oraz przy transporcie i wyładowaniu przesyłek.** Winni nieuzasadnionego przetrzymywania przesyłek, będą musieli ponosić całą szkodę, wynikłą z tego powodu dla skarbu Państwa.

—o—

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ“ OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Z teatrów lwowskich

Początek przedstawień o g. 7. wiecz.

Repertuar Teatru Wielkiego.
Środa, 4. kwietnia: „Lohengrin".

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).
Środa, 4. kwietnia: „Rozkosze domowego ogniska".

Repertuar Teatru Nowości.
Środa, 4. kwietnia: „Frasquita".

—o—

Program „świąteczny" Bagateli odznacza się większem jeszcze niż zazwyczaj urozmaiceniem. Największem powodzeniem cieszy się 3-epizodowa bluetka Bronowskiego „Ach tak?", pełna komicznych sytuacji, w której prym wiodą pp.: Stańczykówna i Zamorska obok Mirskiego i Syoslanda. Kapitalny, jak zawsze w swojej „paplaninie" jest Bronowski. Choreografię reprezentuje wybornie p. Faliszewska z Koszuckim i Granowski w swoich tańcach rosyjskich. Króciutka, ale za to bardzo pikantna farsa „Niespokojna noc" daje dużo pola do popisu dla scenicznego talentu pp. Mirskiego, Bronowskiego i Neussera.

EKONOMISTA

SYTUACJA NA RYNKU PIENIĘŻNYM.

Lwów, 4. kwietnia, godz. 11.

Podobnie jak w Warszawie, ruch w lwowskim oddziale P. K. K. P. słaby. Tendencja poświąteczna ospała. Podaż obcych walut mała. P. K. K. P. płaci za dolary 42.300, za funty ang. 203.000, za Paryż 2836, za franki szwajc. 8050.

PRZEDWSTĘPNE NOTOWANIA GIEŁDY LWOWSKIEJ OFICJALNEJ.

Po przerwie świątecznej targ giełdowy bardzo ożywiony. Liczne transakcje w akcjach przemysłowych. Poszukiwane silnie Parowozy po kursie 35.000—36.000 przy słabej podaży. Za Wodorów płacą 65.000—66.000. Browary około 150.000. Zieleniewski 115.000. W walutach obroty słabe. Dolary około 43.500. Tendencja w akcjach zwyżkowa, w walutach utrzymana. Usposobienie ożywione.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Dziś tendencja naogół zwyżkowa z wyjątkiem koron austr. i rubli, na które zupełnie niema popytu. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 43.200—43.300. 1-ki 2-ki 42.700—42.800, dolary kanad. 42.000—42.100, 1-ki 2-ki 41.000—41.200, marki niem. 10 tys. 220—225, tys. star. em. 290—295, tys. now. em. i 50 tys. 2—205, setki 270—275, reszta drobnych 230—250, leje 190—200, drobne 180—185, korony czeskie 1225—1230, austr. stem. 59—61, austr. przekazy 61½—62, ruble 500 setki 330—350, setki Kaćk 16—17, setki zwykłe 3—320, reszta drobnych 0.50—0.85, dumskie tys. 22—28, 250 rubli 15—16, karbowańce 0.80—0.85, hrywny 0.90—1.00, franki franc. 2800—2850, funty szterl. 195.000—205.000, franki szw. 8200—8500.

Złoto: 20 kor. 195.000—200.000, 20 frank. 180.000—185.000, 20 mark. 205.000—210.000, 10 rubli 235.000—240.000, dolary amer. 39.000—39.500.

Srebro: 5 kor. 15.800—16.000, korony 3000—3100, floreny 7900—8000, ruble 12500—13000, kopiejki 55—60.

GIEŁDA WARSZ. NIEURZĘD.

Warszawa. (M.) Poza giełdą urzędową dokonywano wczoraj obrotów po kursach następujących: dolary 43.500; franki fr. 2.900; funty angiel. 203.000; marki niem. 2; ruble złote 2.250.000; srebr. 12.800; bilon 6.100.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dnia 4. bm. Berlin 0.02,58. Holandia 13.20. Nowy Jork 542. Londyn 25.32. Paryż 35.55. Medjolan 27.20. Praga 16.10. Budapeszt 0.12½. Belgrad 5.30. Sofja 4.05. **Warszawa 0.01.30.** Wiedeń 0.00.76.3/8. Austr. stempl. 0.00.77.

Po co przyjeżdża min. Benesz do Warszawy

U wstępu do zbliżenia polsko-czeskiego

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Praga, 3. kwietnia. **Tutejsze koła polityczne komentują zamierzony wyjazd Benesza do Warszawy, jako chęć zawarcia ścisłego przymierza pomiędzy Czechosłowacją a Polską. Minister Benesz przybędzie w dniu przyjazdu marszałka Focha do Warszawy. Wobec naprężonej** sytuacji **pomiędzy Francją a Niemcami, wizycie marszałka Francji i ministra Benesza w Warszawie** przypisują **wielkie znaczenie.**

W **Gdańsku** płacono wczoraj markę pols. 51.62—51.68; przekazy na Warszawę 49.87—50.13.

W **Berlinie** markę polską płacono wczoraj 52; **przekazy** na Warszawę 51—52.

—o—

GIEŁDA ZBOŻOWA NIEOFIC.

Tendencja lekko zwyżkowa. Obrót bardzo słaby. — Pszenica 180.000—190.000; żyto 110.000—112.000; owies 140.000—145.000; hreczka 80.000—100.000; jęczmień 85000—100.000.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy borysławskiej wynosi 600—620 mp. za drobne ilości, loco stacja kolejowa w cysternach nabywającego. Transakcje po wyżej podanych cenach dochodzą do skutku w wypadkach, gdy producent zmuszony jest do sprzedaży brakiem gotówki, gdyż nie odpowiada ona ani cenie produktów naftowych, ani kosztom własnym producenta.

Silne instytucje powstrzymują się od sprzedaży w przekonaniu, że rezerwa ze strony rafinerów musi się skończyć i cena ropy podnieść, względnie zawierają transakcje poza targiem w miarę uzyskania odpowiedniej ceny. I tak, jak się dowiadujemy, sprzedał ostatnio Związek Przemysłowców Naftowych znaczniejszą ilość ropy rafinerji „Stawiarski i Ska" na podstawie 2.05 dolara za 100 kg.

Z TARGU UDZIAŁAMI BRUTTO.

Sprzedano: 1/8 Władysław w Tustanowicach 350.000 mp., 1/16 Ella-Milla-Marunka w Tustanowicach 450.000 mp., 1/16 Marcel w Tustanowicach 1.750.000 mp., 1/16 Stella w Tustanowicach 350.000 mp.

Ruch słaby z powodu świąt żydowskich. Jak widać z podanych transakcji, nabywcy znajdują się na udziały drobne w Tustanowicach i częściowo w Borysławiu. Z chwilą ograniczenia spekulacji, która podniosła cenę udziałów wielkich stosunkowo do znacznej wysokości, zmniejszył się popyt na nie. Natomiast wzmogło się zainteresowanie udziałami drobnymi, produktywnymi, które nadają się jako korzystna lokata mniejszego kapitału.

Z ostatniej chwili.

NOWE OBRADY W LOZANNIE.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Wedle wiadomości z Angory, **nota ententy została przyjęta przez rząd turecki.** Ismet pasza uda się natychmiast do Lozanny, **gdzie 15. bm. rozpoczną się rokowania.**

ZBROJNE STARCIE POD WIEDNIEM.

Wiedeń. (PAT.) Jak donoszą dzienniki w poniedziałek w pobliżu góry Excibarg pod Wiedniem **przyszło do starcia na broń palną między grupą uzbrojonych narodowych socjalistów a grupą socjalnych demokratów.** Dano około 130 strzałów. Kilku socjalnych demokratów odniosło lekkie rany.

Schwytanie sprawcy napadu rabunkowego.

(h). W nawiązaniu do podanej przez nas wiadomości pt. „Napad rabunkowy na właściciela folwarku" w Lubyczy, dowiadujemy się dziś rano, że policja aresztowała sprawcę rabunku Mikołaja Szarowa, któremu cały łup odebrano.

(h). **Schwytanie niebezpiecznego bandyty.** Wczoraj aresztowano we Lwowie **zbiegłego** onegdaj wraz z towarzyszami **ze sądu** w Przemyślu **niebezpiecznego bandytę** Antoniego Kajla.

Kronika.

Czwartek, 5. kwietnia: Rz. kat.: Wincentego. — Gr. kat.: Czetwert W. — Słow.: Bożywój, bl.

Minister robót publicznych, inżynier Łopuszański, bawiący chwilowo we Lwowie, wyjeżdża jutro rano w towarzystwie inż. Welczera i inż. Zwolińskiego w podróż inspekcyjną do lasów rozwadowskich i tartaków państwowych w Kępie, poczem powraca do Warszawy.

Pobyt marsz. Focha w Polsce potrwa około 12 dni. Z Warszawy uda się marsz. Foch do Poznania, następnie na 2 dni do Lwowa.

Przed świętem 3-go Maja. Dorocznym zwyczajem przystępuje Towarzystwo Szkoły Ludowej do ukonstytuowania Komitetu obywatelskiego dla urządzenia obchodu święta Konstytucji 3-go Maja. Zebranie reprezentantów władz, instytucji, towarzystw, organizacji, odbędzie się we czwartek, dnia 5. kwietnia o godz. 5. wieczorem w lokalu TSL. przy ul. Fredry l. 3, I. p. O ileby rozesłane zaproszenia nie zostały na czas doręczone, TSL. uprasza władze i instytucje o wysłanie swych delegatów na powyższe zebranie.

Posiedzenie Rady miejs. odbędzie się dzisiaj, w środę o 6. wiecz. w sali posiedzeń Rady miejs. w Ratuszu. Na porządku dziennym między innemi: Podwyższenie opłat za wodę, dostarczaną przez wodomierze (2 uchw.) i zaciągnięcie pożyczki na dokończenie zakładów dla dzieci przy ul. Kadeckiej (2 uchw.). Sprawa rozdawnictwa gruntu pod działki. Przyznanie dalszego kredytu na adaptację „Baszty Prochowej".

Kandydaci na podchorążych. Z Warszawy donoszą, że termin stawienia się kandydatów do szkoły podchorążych oznaczono na dzień 23. sierpnia br. dla tych, którzy mają składać dodatkowe egzaminy, a na dzień 29. sierpnia dla pozostałych.

Organizacja pols. floty wojennej. W Polsce bawi delegat francuskiej marynarki wojennej komandor Jollivet dla nawiązania kontaktu z marynarką wojenną polską. Chodzi o skoordynowanie akcji wyszkolenia oficerów marynarki polskiej, udających się na wyższe studja do Francji, jak i dostawę materjałów dla marynarki polskiej.

Śp. Józef Okołowicz. Z Warszawy donoszą: W biurze Urzędu Emigracyjnego zmarł wczoraj dyrektor tegoż Urzędu śp. Józef Okołowicz.

† **Antoni Maślanka**, b. poseł do parlamentu austrjackiego, wybitny działacz narodowy, zmarł 2. bm. w Zubrzy, gdzie — otoczony powszechnym szacunkiem — gospodarzył na odziedziczonym po ojcach kawałku ziemi. Zwłoki wzorowego obywatela złożono dzisiaj rano na cmentarzu wiejskim w Zubrzy.

Kwiecień plecień daje nam się setnie we znaki. Lata w nim było dotychczas bardzo mało, ściślej mówiąc, nawet nie było, bo mimo przebłysków słońca, zionął szelma rozpaczliwym chłodem. Skoro zaś rozkaprysił się do reszty, począł zasypywać nam oczy płatami lepkiego, mokrego śniegu. I miecie nim bezustannie na przekór wszelkim przepowiedniom i przysłowiom, które głosiły wczesną wiosnę. Jeżeli bociki i inne okazy ptasiego rodu im uwierzyły również i przyleciały do nas z krajów cieplejszych, nikt im nie pozazdrości ich smutnego losu.

Podnoszenie cen biletów tramwajowych wpływa znacznie na zmniejszenie liczby osób, korzystających z tego środka komunikacyjnego. W porównaniu ze styczniem roku ubiegłego, ubytek jeżdżących tramwajami wynosi bez mała 150.000 głów.

„Lwów w cyfrach", miesięcznik statystyczny, po dłuższej przerwie, ukazał się znowu. Na razie wydano zeszyt styczniowy. Przynosi on cyfry, dotyczące ruchu ludności, chorób zakaźnych, Stacji ratunkowej, tramwajów, wodociągów, gazowni, pożarów, ruchu pocztowego, budowlanego, śmiertelności, Kas chorych itp. Nie wszystkie rubryki przedwojenne zostały w nim na razie uwzględnione, choć do pełności obrazu są niezbędne.

Nowa taryfa pocztowa wprowadza znaczne zwyżki opłat. List zwykły kosztuje dzisiaj 500, ponad 20 gr. 1000 mp.; kartka pocztowa 300 mp., druki do 50 gr. 100 mp., do 100 gr. 200 mp. itd.; przekazy pieniężne 50 mp. za każde 10.000 mp., oraz 300 mp. za koszta manipulacyjne; dopłata za express 2000 mp. itd.

„Pomnik Wolności" w Krakowie. W sobotę, dnia 31. marca nastąpiło na błoniach krakowskich u wylotu ul. Wolskiej komisyjne oddanie przez reprezentantów Magistratu delegatom komitetu budowy „Pomnika Wolności" gruntu, na ten cel przeznaczonego. Protokół przejęcia gruntu podpisano w gabinecie historji sztuki w Uniwersytecie Jag.

Ślub pny Stanisławy Haeckerówny, córki redaktora „Naprzodu" z urzędnikiem bankowym p. Stanisławem Broniewskim odbył się w Krakowie. Równocześnie rodzice panny młodej przeszli na łono Kościoła katolickiego.

Lwowscy akademicy bawili w czasie świąt w Budapeszcie, gdzie zostali serdecznie przyjęci przez Tow. węg.-polsk. w Budapeszcie.

Wycieczka nauczycieli szkół polskich przybyła do Sofji, powitana na dworcu przed przedstawicieli władz i posła polskiego, delegacje stowarzyszeń, młodzież szkolną i kolonje polską.

Polskie Towarzystwo Politechniczne. W miejsce środowego zebrania odbędzie się we czwartek, dnia 5. kwietnia br. o godz. 6.15 zebranie, na którem p. Roger bar. Battaglia, dyrektor Polsko-Amerykańskiego Banku Ludowego w Krakowie, wygłosi referat „O naprawie skarbu". Tego samego dnia o godz. 5. popoł. wygłosi prof. Dionizy Krzyczkowski w sali XII. na Politechnice (II. piętro) odczyt pt. „Opalanie domowe" dla frekwentantów kursu cieplnego i członków Towarzystwa.

Związek Adwokatów polskich. Otrzymujemy nast. pismo: Dnia 5. kwietnia br., w czwartek o godz. 6.30 wieczorem odbędzie się w sali Towarzystwa Politechnicznego zebranie odczytowe, na którem kol. prof. dr. Nowotny wygłosi referat o „Projekcie Nowej Organizacji sądowej". Na zebranie to zaprasza się członków Tow. Prawniczego, Związku sędziów i Z. A. P. Dr. Czesław Nieduszyński. Dr. Antoni Dzięciełewicz.

Zjazd nauczycieli rysunków. Dnia 6. bm. rozpocznie się w Warszawie zjazd ogólny polskich nauczycieli rysunków, który zakończy się dnia 8. bm.

Zebranie producentów mięsnych. „Kurjer Warszawski" donosi, że w dniach 7. i 8. bm. w sali Muzeum Przemysłowego odbędzie się zebranie przedstawicieli handlu i przemysłu mięsnego.

— **O cukier dla miast.** Jak donoszą z Warszawy, dziś o godz. 10. rano w nadzwyczajnym Komisarjacie dla walki z drożyzną odbywała się konferencja producentów cukru, mająca na celu ustalenie kontyngentu cukru dla miast i kooperatyw na miesiąc kwiecień br.

Kolebka marjawityzmu w Sokółce której pierwszym proboszczem i odszczepieńcem był ambitny i wykolejony Jan Kowalski, przeszła wraz z ks. Toszem Krakiewiczem w liczbie ponad 2000 parafjan z powrotem na katolicyzm.

Pierwszy kongres sportowy. Donoszą z Warszawy: W sobotę, dnia 7. bm. rozpocznie się w Warszawie pierwszy kongres sportowy w Polsce.

Kradzież zbiorów. Znanemu antykwarzowi warszawskiemu, p. Bislerowi, skradziono sto sztuk znaków masońskich (wolnomularskich) polskich z XVIII i XIX. wieku. Była to jedyna tego rodzaju kolekcja w Polsce. Ostrzega się zbieraczy przed ich nabyciem.

(h). **Sąd doraźny w Brzeżanach.** Jutro rano o godz. 9. rozpoczyna się w Brzeżanach sąd doraźny nad bandytami Tyczą i Spiwakiem, sprawcami wielu napadów rabunkowych, o czem swego czasu obszerniej pisaliśmy.

Rumunja na Targach Wschodnich. Rumuńskie ministerstwo handlu będzie brało stały udział w Targach Wschodnich, począwszy od br.

Zarząd Tow. obrony kresów zach. w Krakowie ukonstytuował się, wybierając prezesem pos. Karola Holeksę, zast. prezesa Karola Rollego, sekretarzem Henryka Pachońskiego, zast. dr. Michała Grażyńskiego, skarbniczką Jadwigę Maksymowiczową, a zast. p. Michała Nycza.

Konkurs na urządzenie pokoju sypialnego rozpisało Miejskie Muzeum Przemysłowe imienia Dra A. Baranieckiego w Krakowie przy współudziale „Spółki Akcyjnej Przemysł Drzewny „Strug" w Zakopanem - Grudziądzu" i Towarzystwa „Polski Przemysł Artystyczny" w Krakowie. — Prace nadsyłać należy pod adresem: Miejskie Muzeum Przemysłowe, Kraków, Smoleńska 9. — W najbliższych miesiącach zostaną ogłoszone konkursy na umeblowanie pokoju stołowego, gabinetu i t. p. - Informacji udziela: M. Muzeum Przemysłowe, Kraków, ul. Smoleńska l. 9.

(n). **Ruch towarowy z Łotwą.** W marcu br. zaprowadzoną została tymczasowa komunikacja kolejowa pomiędzy Polską a Łotwą przez stację Zemgale za miast przez dotychczasową stację Kalkuny. Odległość z polskiej stacji granicznej Turmont do stacji Zemgale wynosi 10 km. Do stacji tej mają być nadawane i adresowane wszystkie przesyłki do Łotwy, przyczem przewoźne pobrane będzie z góry za całą odległość od stacji nadawczej do stacji Zemgale. Analogicznie ma się rzecz z przesyłkami z Łotwy do Polski.

(u) **Zakaz umieszczania reklam na przesyłkach przeznaczonych do Włoch.** Ze sfer interesowanych donoszą: Reklamy wszelkiego rodzaju podlegają we Włoszech przymusowej opłacie stemplowej. Wobec tego winni nadawcy przesyłek do Włoch pilnie baczyć na to, by nie były na nich umieszczane reklamy, nawet choćby to były tylko napisy firm. Znamiennem jest, że nawet wagony okartkowane reklamami koleje włoskie zwracają.

(u) **Świadectwa pochodzenia towarów w komunikacji z Francją.** Zarząd Francuskiej kolei Północnej w Paryżu zwrócił uwagę polskich władz kolejowych na to, że liczne przesyłki drzewa z Polski przybywają do granicy francuskiej bez świadectw pochodzenia towaru, których żądają francuskie urzędy celne. Brak tego dokumentu stwarza poważne zawikłania w komunikacji, przestój taboru kolejowego i zbyteczne a wygórowane koszty dla interesentów. Wysyłający przesyłki do Francji winni więc bezwarunkowo dołączać do listów przewozowych rzeczone świadectwa, zatwierdzone w trybie przepisanym oraz zalegalizowane w konsulatach francuskich.

(u) **Ograniczenie ładowania zagranicznych przesyłek towarowych.** Odnośnie do notatki pod powyższym tytułem w Nr. 64 „Gazety Lwowskiej" w sprawie zakazu ładowania towarów, przeznaczonych za granicę, do węglarek polskich kolei państw. dowiadujemy się, że zakaz ten nie dotyczy węgla, którego wysyłka za granicę w tych wagonach jest dopuszczalną.

(n) **Przewoz ryb na polskich kolejach.** Na zarządzenie Min. kol. żel. kursować będzie na polskich kolejach wagon urządzony specjalnie do przewozu ryb, przyczem należytości taryfowe pobierane będą za ładowność wagonu według taryfy dla zwykłych ryb. Wagon ten musi być konwojowany przez przewodnika za opłatą biletu jazdy III. klasą za całą przejechaną przestrzeń, gdyż kolej nie przyjmuje odpowiedzialności za szkody przy przewozie ryb i za jakiekolwiek uszkodzenia urządzenia wagonu.

(h). **Samobójstwo z obawy przed kontrolą wojskową.** W Teodorówce, pozbawił się onegdaj życia wystrzałem z karabinu 24-letni Jan Krupa, umysłowo niedorozwinięty z obawy przed zebraniem kontrolnem.

(h). **Kradzież w bożnicy.** W synagodze przy ul. Boimów 1, skradziono wczoraj w nocy srebrne przedmioty do nabożeństwa, wart. miljona marek.

(h). **Zakwestjonowanie kradzionego sukna.** Wczoraj popołudniu zakwestjonowała policja w mieszkaniu Wolfa Landesberga przy ul. Bożniczej 1. kilkanaście sztuk sukna, pochodzącego z kradzieży na prowincji, które we Lwowie sprzedawano na ulicach.

(h). **Niebezpieczny amant.** Wład. Domerecki, robotnik dzienny, napadł wczoraj na mieszkanie swej dawnej kochanki, obecnie mężatkę, Anieli Peter przy ul. Owocowej 14, gdzie pobił kilka obecnych tam osób, wybił 4 szyby i olbrzymią flaszką chciał zabić Anielę. Rozjuszonego kochanka sprowadzono na policję, gdzie zamknięto go w aresztach.

(h). **Nieudały napad na kopalnię.** Z Borysławia donoszą: Przedwczoraj ... uzbrojonych włamywaczy wdarło się do kopalni „Wit", należącej do „Małopolskiego Przemysłu naftowego" ... kradzieży pasa z sierści wielbłądziej, wart. ...00.000 mk. Złodzieji spłoszył strażnik nocny Dymowski, który oddał do włamywaczy 3 strzały. Jeden ze złodzieji odpowiedział jednym strzałem, którym Dymowskiego zranił, poczem zbiegł.

Spłonięcie domu Akad. Umiejętności.

Cieszanów, 3. kwietnia.

(h). **W Krowicy samej,** pow. Cieszanów, spłonął onegdaj dom, będący własnością Akademji Umiejętności w Krakowie. **Szkoda wynosi 25.000.000 mk.** Prócz Akademji poniósł także szkodę zarządca tego domu, Ludwik Schuller, pożar bowiem zniszczył mu 300 kg. zboża, bieliznę i 100.000 w gotówce.

Napad rabunkowy na dom właść. folwarku.

Bóbrka, 2. kwietnia.

(h). W nocy na 30. marca, 4 uzbrojonych bandytów wpadło do domu właściciela folwarku Jakóba Jungmana w Lubczewie pow. Bóbrka i pod groźbą użycia broni, zrabowali bizuterję, wart. 10 miljonów.

Napad bandycki pod Jaworowem.

Jaworów, 5. kwietnia.

(h). Onegdaj napadli Iwan i Fedio Fedorowie na gościńcu obok Jażowa Starego na Wasyla Irza, którego **pobili kamieniami, poczem zabrali mu dokumenty wojskowe i portfel, wart. 10.000 mk.** Gdy napastnicy oddalili się, Irza podążył za nimi: gdy jednak przyszedł na podwórze Fedorów, matka ich, zobaczywszy go, zawołała synów i poleciła im raz jeszcze wybić Irzę. Fedorowie wyszli też istotnie z chaty, **ciężko Irzę poturbowali i zniszczyli mu ubranie wart. 50.000 mk.** Obu Fedorów aresztowano.

Z sali sądowej.

O legalność istnienia t. zw. Uniwersytetu ukraińskiego.

Lwów, 4. kwietnia.

(W). Przed lwowskim sądem okręgowym karnym stawał onegdaj słuchacz Politechniki Józef Stecura, oskarżony o należenie do tajnego stowarzyszenia (par. 285 uk.). Jak twierdzi akt oskarżenia, znaleziono **u oskarżonego** w czasie rewizji legitymację stwierdzającą, że jest on **członkiem tajnej „Sekcji Studenctwa ukraińskiego"**. Przy rozprawie bronił się oskarżony, że „Sekcja" taka istniała w r. 1921 i 1922 przy Uniwersytecie ukraińskim we Lwowie, a celem jej było zbieranie funduszów na utrzymanie jego, należenie więc do niej jako do stow., mającego cele humanitarno-naukowe, nie jest niczem zdrożnem.

Celem poparcia wywodów oskarżonego, postawił obrońca jego, dr. Stankiewicz wniosek powołania jako świadka rektora tego uniwersytetu dra Szczurata, tudzież zarekwirowania aktów dochodzeń, przeprowadzonych w tej sprawie przez dyrekcję policji we Lwowie. Mają one rzekomo świadczyć, że **uznała ona legalność tego Uniwersytetu** (L. 151, pr. 23 z 23. lutego 1923). Dla wyjaśnienia pisma tego, powołano na wniosek prokuratora jako świadka dyrektora policji dra Reinlendera, a rozprawę odroczono.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 767/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Szwec syn Mikołaja i Paraskewii, urodz. 8 grudnia 1897 w Kamionce lasowej, ostatnio w Kamionce Milaba zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy obr kraj. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł w szpitalu obrony krajowej w Krakowie 1 lipca 1917. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl. § 24 l. 2 u. c., względnie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Jewki Szwcca wdraża się postępowanie celem uznania zaginionej za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Goreckiemu Tadeuszowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. W 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 19 lutego 1923. 2424

T. 755/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Jarisz syn Andrzeja i Oleny urodzony 14 grudnia 1888 w Kaninie, ostatnio w Ple zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19 p. o. kr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w październiku 1914 roku w lesie pod Prucnnikiem padł trafiony kulą w rowach strzeleckich i odtąd słuch o nim zaginął. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 ust. cyw., względnie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Kseni Jarisz wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 8 czerwca 1914 r między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Michałowi Zaradeckiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. W 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 11 lutego 1923. 2425

T. 573/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Włodzimierz Hałamaj syn Wasyla ur. 2 marca 1882 ostatnio w Uhrcku zarębanem zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr przy 89 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się w r. 1914 do rosyjskiej niewoli i od roku 1915 nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c., względnie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Paraskewii Hałamaj wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 4 marca 1907 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Adamowi Kosińskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 maja 1923, względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 9 grudnia 1922. 2428

T. 668/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Włodzimierz Andrzej dw. im. Czurka syn Leona, ur. 30 listopada 1890 w Krzywczycach, ostatnio tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń miał zginąć w r. 1914 koło Sianek. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c., względnie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Jana Nawrockiego i Józefa Czurka wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Dawidowi Luftowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. W 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII
Lwów, 10 stycznia 1923. 2410

T. 297/22/3. Edykt. Iwan Zakrewski syn Iwana i Marji urodzony 13 paźdz. 1901 w Kulikowie i tamże zamieszkały, wstąpił w jesieni 1918 r. do armji ukraińskiej, a w r. 1919 dostał się do niewoli polskiej. Umieszczony jako jeniec w obozie w Pikulicach koło Przemyśla, zachorował na tyfus i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek jego matki Marji z Stockich Zakrewskiej wdraża się postępowanie, celem uznania Iwana Zakrewskiego za zmarłego. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. Waniowi w Złoczowie, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 1 roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", rozstrzygnie sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 9 października 1922. 2464

T. 111/22/5. Paweł Cwiąkała syn Marcina i Agnieszki urodzony i zamieszkały w Bażanówce, liczący lat 25, wyemigrował za zarobkiem do Ameryki, gdzie zamieszkał w miejscowości Chicago w Ameryce. Od przeszło 20 lat nie daje o sobie znaku życia. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa się każdego, ktoby o życiu Pawła Cwiąkały miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Wojciecha Cwiąkały za zmarłego.

Sąd okręgowy.
Sanok, 10 listopada 1922. 2447

T. IV. 103/22/10. Andrzej Szczecina,j urodzony w r. 1886 w Glinku, jako żołnierz austr. zaginął w marcu 1915 w boju pod Gorlicami i od tego czasu nie ma o nim wiadomości. W domniemaniu jego śmierci wdraża się na prośbę Wiktorji Szczecinowej postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się o udzielenie sądowi lub kuratorowi adw. dr. Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o zaginionym, który winien w sądzie się zjawić lub donieść o swem życiu. Na ponowną prośbę po dniu 30 września 1923 wydanem będzie orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 20 stycznia 1923. 2513

T. 217/22. Grzegorz Stepaniuk urodzony 30 maja 1879 w Przewłocznej powiat Złoczów syn Jana, powołany w r. 1914 do wojska austr. brał udział w wojnie światowej, podczas której dostał się z Przemyśla w r. 1915 do niewoli rosyjskiej i od tego czasu przepadł bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa jego z Teklą Andrusiakówną zawartego za rozwiązane wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy sąd lub kuratora dr. Kitaja, adw. w Złoczowie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, poczem sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 24 sierpnia 1922. 2484

L. cz. T. 23/23/3. Edykt. Mikołaj Andruszczyn syn Grzegorza urodzony 20 maja 1879 w Folwarkach pow. Złoczów powołany w r. 1914 do wojska austrjackiego walczył na froncie rosyjskim, skąd zabrany został do niewoli rosyjskiej gdzie od roku 1919 przepadł bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy sąd lub kuratora dr. Eidelberga w Złoczowie poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 17 lutego 1923. 2483

T. 8/23/3. Edykt. Iwan Dupak, syn Kornyła urodzony 1 czerwca 1886 r. w Snowiczu pow. Złoczów wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Stefana Poli padł w bitwie pod Dziedziłowem przy końcu czerwca 1915 r. Wdrażając postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci Iwana Dupaka wzywa się, aby uwiadomiono sąd lub kuratora dr. Dywara w Złoczowie o zaginionym do 3

miesięcy, poczem sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek

Sąd okręgowy oddział IV.
Złoczów, dnia 31 stycznia 1923. 2486

T. 856/21/2. Na wniosek Anny Martyn wdraża się postępowanie celem uznania małżeństwa zawartego między wnioskodawczynią a Michałem Martynem w dniu 21 czerwca 1910 za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Edelmana we Lwowie. Po przeprowadzeniu dodatkowych dochodzeń wyda sąd ostateczne orzeczenie

Sąd okręgowy cywilny oddz. VII.
Lwów, dnia 1 marca 1923. 2469

T. 335/22. Grzegorz Korman syn Pawła ur. 12 lutego 1883 w Hukałowcach pow. Zborów odszedł w r. 1919 do wojska ukraińskiego i tam zginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa jego z Anną Hrabas zawartego za rozwiązane wzywa się aby uwiadomiono sąd lub kuratora i obrońcę węzła małż. dr. Nagiera w Złoczowie o zaginionym do 1 roku poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy oddział IV.
Złoczów, dnia 16 stycznia 1923. 2468

L. cz. T. V. 454/22 3. Michał Wojnar, urodzony 1888 roku w Albigowej, powiat Łańcut, syn Jędrzeja i Heleny, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej w sierpniu 1914 r. przydzielony do austr. 17 pułku piechoty obrony krajowej brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i w bitwie pod Krasnostawem w sierpniu 1914 r. został zabity. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Michał Wojnar poniósł śmierć, przeto na prośbę Marjanny Wojnarowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora Schneeweissa w Rzeszowie aż do dnia 31 marca 1923 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy oddział V.
Rzeszów, d. 15 listopada 1922. 2461

T. 71/23. Michał Wytrykusz syn Szymona z Żurawicy, urodzony 1884, w roku 1913 wyjechał do Ameryki nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do roku od ogłoszenia sądowi albo Bartniczkiemu w Żurawicy, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 27 marca 1923. 2536

T. 1/23. Jan Kundra syn Pawła ur. w Mużyłowicach 1882 r., poległ miał w boju 19 7 r. ugodzony granatem. Zarządzając postępowanie uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia sądowi albo dr. Oberhardowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowny wniosek wyda sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 9 marca 1923, 2539

T. V. 175 22/4. Wojciech Mikuła ur. 1881 r. w Urzejowicach pow. Przeworsk syn Walentego i Elżbiety, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony do austr. 90 pp. brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i tamże w jesieni 1914 r. miał być ciężko raniony, odtąd ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., wdraża się na prośbę Zofji Mikułowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adw. dr. F.....chowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Wojciecha Mikułę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 marca 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 14 sierpnia 1922 2551

T. V. 18 /22 10. Walenty Łężowski urodzony 1874 r. w Nosówce pow. Rzeszów, syn Marcina i Anieli, przydzielony w sierpniu 1914 do austr. 17 p. p. obr. kraj. pełnił służbę w twierdzy w Przemyślu, po upadku Przemyśla w marcu 1915 r. dostał się do niewoli rosyjskiej, przez miesiąc przebywał w szpitalu w Wolhyńsku, w maju 1915 r. wyszedł ze szpitala i przebywał w obozie jeńców w Skobylewie w Małej Azji do połowy lipca 1915 r. i odtąd ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., wdraża się na prośbę Agnieszki Łężowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adw. dr. Ignacemu Kalterowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Walentego Łężowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 26 września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 9 lutego 1923. 2541

T. 147/22. Dmytro Firc syn Iwana, urodzony w Majdanie sieniawskim w r. 1879, zabrany w r. 1915 przez wojska rosyjskie, nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia sądowi albo dr. Marszałowi, adwokatowi w Sieniawie, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 5 grudnia 1922. 2540

T. 35/23. Michał Stachyra syn Iwana, urodzony w Jaksmanicach 1885 r., jako żołnierz od 1914 nie daje wiadomości. Zarządzając postępowanie uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia sądowi albo dr. Czerlunczakiewiczowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowny wniosek wyda sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 10 marca 1923. 2535

T. 187/22. Ogłoszenie z 9 lipca 1922 umieszczone w Gazecie Lwowskiej z 5 lipca 1922 dotyczące uznania Michała Zawadzkiego za zmarłego prostuje się że zamiast pół roku ma być rok.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 21 lutego 1923. 2537

T. 293/21/3. Edykt. Jan Halabudnik, syn Macieja i Eudokii, rolnik, gr. kat., żonaty z Warwarą Ruda ur. 21/10. 1884 zamieszkały w Poświrzu, powołany na wiosnę w 1916 r. do służby wojskowej przy 30 p. p. brał udział w walkach na froncie włoskim, skąd często pisywał do żony a ostatni list przesłał we wrześniu 1916 r. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Drowi Milchowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do 1/6 1922 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Brzeżany, dnia 8. listopada 1921. 2346

T. 164/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kamiński, syn Jana i Katarzyny z Wszołków, urodzony w Binarowej 13. marca 1875 i tam zamieszkały i przynależny, rolnik, wyjechał na wojnę 2. sierpnia 1914, brał udział w walkach na froncie rosyjskim i zaginął tam w lipcu 1916, nie dając o sobie od tego czasu znaku życia. Wdrażając na wniosek Marji Kamińskiej postępowanie celem uznania Józefa Kamińskiego za zmarłego i małżeństwa jego z Marją Kamińską za rozwiązane, wzywa się, aby doniesiono o zaginionym sądowi albo kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. adw. Drowi Gabryszewskiemu w Jaśle w ciągu sześciu miesięcy od daty ogłoszenia niniejszego edyktu. poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło, dnia 15. marca 1923. 2444

T. 289 22 8. Edykt. Stefan Kołomyjec. syn Kościa i Anny, rolnik, gr. kat. ur. dnia 23/8. 1893 zamieszkały w Zastawcach służył w ostatniej wojnie przy 55 p. p. od roku 1916 w nie dał o sobie żadnej wiadomości wedle zeznań świadka Michała Bałdysa walczył na froncie włoskim i z początkiem r. 1916 zginął w ziemiance od miny nieprzyjacielskiej. Na wniosek siostry wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 1 9 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Brzeżany, dnia 19. lutego 1923. 2483

T. 205/22/4 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Wasyl Senyszyn. syn Wasyla i Marji, urodzony dnia 31. marca 1888. w Czołhanach ostatnio tamże zamieszkały, rel. gr. kat., rolnik, ożeniony dnia 15 lutego 1914 w Woli zaderewackiej z Anastazją, ur. Zając — według zaprzysiężonych zeznań świadków współtowarzyszy broni Symeona Dorończuka z Adamówki i Semena Mosztaka z Turzy wielkiej od początku wojny w r. 1914 jako ułan 6 p. austr. brał udział w walkach na froncie rosyjskim, a w sierpniu 1916 r. w Rudkach za Kowlem na froncie wołyńskim podczas ofenzywy rosyjskiej zaginął bez wieści, co też potwierdza kartka Czerwonego Krzyża z Wiednia. Gdy wobec tego, że od tego czasu brak wszelkich wiadomości o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Nastuni Senyszyn gospodyni w Woli zaderewackiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Semkowiczowi w Stryju, którego kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego w tym celu się ustanawia wiadomości o powyż wymienionym. Wasyla Senyszyna o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w Gazecie Lwowskiej i po uzupełnieniu dowodów rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 21. grudnia 1922. 2514

LICYTACJE.

L. cz. XXVII. 1481/22/5. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Polskiego Banku krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 15 maja 1923 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 72 na zasadzie warunków, które równocześnie się zatwierdza licytacja następującej realności whl. 3551 dz. I. księgi gruntowej gminy miasta Lwowa Oznaczenie realności: 1. Parcela budowlana o powierzchni 170 kw. sążni z budynkiem mieszkalnym jednopiętrowym, werandą i stajnią. 2. Parcela gruntowa (ogród) o powierzchni 232 kw. sążni pod L. orj. 1. ul. Wierzbowa liczba konskr. 2307 1/4. Wartość szacunkowa 24,305.000 Mp. Najniższa oferta 12,152 500 Mk. Do realności whl 3551/ dz. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności okna, drzwi, drzewa owocowe, krzewy, buda dla psa oszacowane na 805.000 Mk. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I. oddział XVII
Lwów, d. 10 marca 1923. 2555 1—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

Z. 87/21 17. Edykt. W tut. sądzie znajdują się rzeczy należące do niewiadomych właścicieli 2 obrusy, poszewka, poszwa, koszula, fartuszek halka, spodnica, suknie, 3 bluzki i para bucików damskich. Wzywa się właścicieli aby w przeciągu roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia prawa własności udowodnili w przeciwnym bowiem razie przedmioty te uważane będą za przepadłe względnie o myśli §§ 378 i 397 p. k. zarządzenie dalsze wydane zostanie.

Sąd powiatowy oddział II.
Zakliczyn, d. 26 marca 1923. 2479 1—3

L. 6978/23. Obwieszczenie. Hurtownia tytoniu I. rzędu w Złoczowie, będzie obsadzoną drogą publicznej konkurencji. Z poborem materjału wyrobów tytoniowych hurtownia ta jest przydzielona do Magazynu tytoniowego we Lwowie. W rocznym okresie od 1 marca 1922 do 28 lutego 1923 pobrano w magazynie materjałów tytoniowych za kwotę 376,667.5 0 Mk. Wydano podskładowniom i przydzielonym sklepom tytoniowym za kwotę Mk 252,018 561 zbyt do trafik przy hurtowni wynosił kwotę 123,618.999 Mk. Hurtownik osiągnął w powyższym okresie dochód brutto 22,212.951 Mk. Wadjum dla osób nieuprzywilejowanych wynosi 3,760.000 Mk i może być złożone tylko w polskiej pożyczce państwowej. Oferty sporządzone na przepisanym druku, ostemplowane i udokumentowane należy wnosić do Dyrekcji Okręgu skarbowego w Brodach, najpóźniej do dnia 25 kwietnia 1923 do godziny 10 rano.

Dyrekcja okręgu skarbowego
Brody, dnia 29 marca 1923. 2526 1—3

FIRMY.

Firm. 103/23. Rej. A. 181. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru A wpisano dnia 24. marca 1923 — Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: Ozjasz Łazar Krug i S-ka — handel towarów bławatnych w Przemyślu Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych. Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Ozjasz Łazar Krug i Golda z D... buschów Krug w Przemyślu. Spółka rozpoczęła swą czynność 8 marca 1923 roku. Do zastępstwa i podpisywania firmy są upoważnieni obydwoje spólnicy i ...zsie.

Sąd okręg. jako handl. Oddział IV.
Przemyśl, 24 marca 1923. 2446

Firm. 1.584/22. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy spółkowej. Dnia 9 stycznia 1923. r. przy firmie: „Polski Bank przemysłowy. Filja w Rzeszowie", wpisano do rejestru B. następujące zmiany: 1) Jan Majewski i Wilhelm Bo...k ustanowieni został prokurystami dla Filji w Rzeszowie. 2) Maurycy Bloch, Dr. Józef Matysek, Adolf Fiedler, Stapp i Feliks Wiński, ustanowieni zostali zastępcami Dyrektorów. 3) Z urzędu Dyrektora Aleksandra Osta wobec jego śmierci wykreśla się.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 23. grudnia 1922. 2460

Firm. 252/23. A. IV. 114 Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków—Podgórze. Brzmienie firmy: Amsterdam i S-ka. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel szmat, starego żelaza i odpadków szkła, sukna i papieru. Forma spółki: spółka jawna. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Adolf Amsterdam, Bożnicza 4, Zysza Sympiak i Abraham Sympiak, Nadwiślańska 1, wszyscy w Krakowie zamieszkali. Dzień rozpoczęcia spółki: 1. stycznia 1123. r. Spółkę zastępować będzie i podpisywać Adolf Amsterdam łącznie ze spólnikiem Zyszą Sympiakiem lub ze spólnikiem Abrahamem Sympiakiem, umieszczając swe nazwisko pod brzmieniem firmy.

Sąd okręgowy jako hand. Oddz. II.
Kraków, 17. lutego 1923. 2496

Firm. 413/23 C. V. 485. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru C wciągnięto co następuje: 1. Brzmienie firmy: „Krakowski Młyn Związkowy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością", po niemiecku „Krakauer Genossenschafts-Mühle, Gesellschaft m. b. H., 2. Siedziba spółki: Kraków, 3. Przedmiot przedsiębiorstwa: celem i przedmiotem przedsiębiorstwa jest wybudowanie i urządzenie młyna na gruncie położonym w dzielnicy XX. Grzegórzki w Krakowie oraz prowadzenie przemysłu młynarskiego tudzież handel produktami młynarskimi. 4. Forma spółki: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie ustawy z 6 marca 1906 roku Nr. 58 Dz. pp. 5) Kontrakt spółki z daty: Kraków, dnia 5 stycznia 1923 roku L. Rep. 7270. 6) Czas trwania spółki: nieograniczony. 7. Kapitał zakładowy spółki wynosi 18.000.000 Mk. objęty w całości i wpłacony przez spólników. 8. Zawiadowcami spółki są: a) Dr. Samuel Tilles adwokat w Krakowie ul. Grodzka L. 40, b) Dr. Adolf Tilles adwokat w Krakowie ul. Grodzka L. 40, c) Pinkas Gold przemysłowiec w Krakowie ul. Brzozowa L. 17, d) Samuel Kirschbaum przemysłowiec w Krakowie ul. Brzozowa L. 17, 9. Firmę spółki podpisują zawiadowcy spółki łącznie, a mianowicie: Dr. Samuel Tilles łącznie z Pinkasem Goldem, albo Samuelem Kirschbaumem albo Dr. Adolf Tilles łącznie z Pinkasem Goldem, lub Samuelem Kirschbaumem i to w ten sposób, że pod wypisanem przez kogokolwiek wydrukowanem lub stampiljowanem wyciśniętem brzmieniem firmy spółki położą swe nazwiska i początkowe litery imion. Dzień wpisu 16 marca 1923.

Sąd okręg. jako handl. Oddz. I.
Kraków, dnia 14 marca 1923. 2507

Firm. 26/23. Reg. C. 113. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółkowych. Należy wpisać w rejestrze firm spółk. Siedziba stowarzyszenia Stryj. Brzmienie firmy Polska spółka naozo-

czańska Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmiana firmy na Polska Spółka mieszczańska, spółka handlowo przemysłowa z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmiana statutu § 14 kontraktu spółki z daty Stryj 4 sierpnia 1922 L. rep. 5363, który brzmi: Uchwały zapadają większością głosów do ważności uchwał jednak w sprawie zmiany kontraktu spółki wymaganą jest większość 2/3 głosów dwu trzecich reprezentowanych na odnośnem Walnem zgromadzeniu ma wedle poświadczenia z daty 25 stycznia 1923 L. rep. 5849 brzmieć Uchwały zapadają większością głosów do ważności uchwał jednak w sprawie zmiany kontraktu Spółki wymaganą jest 3/4 trzech czwartych głosów reprezentowanych na odnośnem Walnem Zgromadzeniu. Data wpisu 23 lutego 1923.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.
Stryj, dnia 15 lutego 1923. 2337

Firm. 1652 Rg. B I. 379. Wpis firmy spółkowej akcyjnej. Do rejestru wpisano dnia 20 października 1922. Brzmienie firmy: Polski Bank gwarancyjny, S. A., oddział we Lwowie; po francusku: Banque Polonais de Garantie S. A.; po angielsku: Polsche Garantie Bank A. G. Lmtd. Compagny; po niemiecku: Polnische Garantie Bank A. G. Siedziba Zakładu głównego: Kraków. Filja we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) uczestniczyć w zakładaniu spółek produkcyjnych w celu tworzenia nowych przedsiębiorstw przemysłowych, górniczych, rolniczo-przemysłowych, hutniczych, komunikacyjnych i handlowych, tudzież udzielać w tym celu kredytów za zabezpieczeniem na nieruchomościach lub na hipotecznie zabezpieczonych wierzytelnościach. 2) Przyjmować do z góry oznaczonej wysokości za dopełnienie obowiązków, wynikłych z udzielonych kredytów z umów o dostawy lub submisyjnych na czasokres z góry oznaczony, a to za wynagrodzeniem z góry umówionem w szczególności przyjmować poręczę za kredyty z eskonta weksli lub innych wierzytelności wynikłe, jak niemniej z tytułu udzielonych kredytów, bądź za zastawem papierów wartościowych wszelkiego rodzaju, bądź za zastawem towaru lub innych ruchomości jakoteż za kredyty i pożyczki udzielone z zabezpieczeniem hipotecznem, przyczem jednak przy wszelkich innych interesach czysto spekulacyjnych przyjmowanie poręki ze strony spółki jest wykluczone. 3) Finansować zakłady handlowe, przemysłowe, górnicze, rolne i leśno-gospodarskie. 4) Nabywać, pozbywać wynalazki, patenty i przywileje lub pośredniczyć w ich wykorzystywaniu. 5) Urządzać i prowadzić w myśl ustawy z dnia 28 kwietnia 1889 N. 64 dz. pp. publiczne domy składowe, składy towarowe i wolne z zastrzeżeniem uzyskania potrzebnej do tego koncesji, ja[ko]też urządzać i prowadzić zam[k]nięte składy i wydawać na złożone towary warranty. 6) Wykonywać budowy celów przemysłu, handlu, gospodarstwa rolnego i leśnego, jak wogóle wykonywać budowy. 7) Eskontować weksle krajowe i zagraniczne tudzież wszelkiego rodzaju inne wierzytelności, oparte na umowach handlowych, jakoteż reeskontować zakupione przez spółkę wierzytelności i weksle. 8) Udzielać pożyczek terminowych na czas nie dłuższy niż 10 miesięcy, tudzież otwierać kredyty na rachunek bieżący specjalny lub konto-korrentowe na cele wedle uznania zdolności kredytowej klientów przez Radę zawiadowczą względnie zabezpieczeniem, a to: a) na zastaw papierów procentowych wszelkiego rodzaju kursu giełdowy mających najwyżej 80 proc. ich ceny giełdowej; b) na zastaw konosamentów listów przewozowych, kwitów kantorów przewozowych, dróg żelaznych, towarzystw spławu i składów towarowych, wystawionych na towary nie podlegające łatwemu zepsuciu w wysokości do 2/3 wartości tych towarów z tem zastrzeżeniem, ażeby towar był ubezpieczony na sumę conajmniej 10 pr. c. wyższą od sumy pożyczki a termin przynajmniej o miesiąc dłuższy od terminu spłaty pożyczki aby polisę były w spółce przechowywane; c) na zastaw drogich kruszców i asygnat na złoto; d) na zastaw towarów nie ulegających łatwemu zepsuciu złożonych w bezpiecznem stosownie do uznania władz spółki miejscu, które jest pod nadzorem spółki najwyżej w stosunku 2/3 ich wartości targowej ubezpieczonych co najmniej 10 pr. c. wyżej od sumy pożyczki i na czas dłuższy przynajmniej o 1 miesiąc od terminu pożyczki z zastrzeżeniem, aby polica została w spółce złożona i komorne ma być zapłacone za czas o 1 miesiąc dłuższy niż termin pożyczki. 9) Odbiór należności z weksli i innych terminowych dokumentów pieniężnych kuponów, papierów procentowych, losów, których obieg w Polsce jest dozwolony, spółce do inkasa oddanych. 10) Wystawienie i akceptowanie przekazów, czeków, trat, weksli ciągnionych, a także wypłaty weksli, przekazów, listów, kredytowych kuponów i innych dokumentów pieniężnych. 11) Wystawienie przekazów pieniężnych na wszystkie miejscowości, gdzie się znajdują oddziały, agenci lub korespondenci spółki. 12) Kupno i sprzedaż państwowych papierów procentowych, listów zastawnych, udziałów, akcji i obligacji wszelkiego rodzaju przez Państwo gwarantowanych na rachunek osób trzecich lub na rachunek spółki w tym ostatnim wypadku najwyżej do wysokości 1/2 kapitałów własnych spółki, zaś odnośnie do papierów nie gwarantowanych przez państwo do wysok. 1/5 kap. własnych. 13) Kupno lub sprzedaż na własny rachunek lub rachunek osób trzecich w[alut] zagranicznych drogich kruszców w sztabach i monecie oraz asygnacji na drogie kamienie trat i weksli ciągnionych krajowych i zagranicznych. 14) Przyjmowanie do przechowania zakresioną z góry opłatę wszelkiego rodzaju papierów procentowych i przedmiotów wartościowych również zakładanie i dzierżawienie składów towarowych i bezpiecznych pomieszczeń dla przechowania wartościowych papierów safe przedmiotów i towarów. 15) Przyjmowanie wkładów pieniężnych bezterminowych z określonym terminem lub na rachunek bieżący. 16) zastaw w innych instytucjach kredytowych papierów procentowych i towarów zarówno własnych jakoteż przyjętych przez spółkę od prywatnych osób i instytucji za zgodą tych ostatnich określony z góry na dokumencie zastawnym. 17) udzielanie pożyczek na sola weksle z jednym podpisem wystawcy zabezpieczone zastawem nieruchomości. 18) udzielenie pożyczek na sumy hipoteczne zabezpieczone jak również nabywanie i sprzedaż tychże. 19) nabywanie i sprzedaż nieruchomości wszelkiego rodzaju na rachunek osób trzecich oraz nabywanie nieruchomości na własne potrzeby lub celem uchronienia spółki od strat z interesów w punkcie 17 wymienionych wyniknąć mogących. 20) otwieranie sposobem komisowym subskrypcji na państwowe komunalne i inne pożyczki publiczne na kaucje obligacje i listy zastawne, których obieg w Polsce jest dozwolony, atoli bez przyrzeczenia zapowodzenie zapisów a przy subskrypcjach zagranicznych za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu. 21) Ubezpieczenie od amortyzacji i reasekuracji kapitałów wartościowych. 22) udzielanie pożyczek w gotowiźnie powiatom lub okręgom i gminom także bez zabezpieczenia hipotecznego z zapewnieniem opłacenia procentów i zwrotu kapitału z dochodów gminnych szczególnie na ten cel przeznaczonych. 23) prowadzić wszelkie interesa bankowe i giełdowe konieczne do wykonywania powyżej zaprowadzonych statutowych uprawnień jakoteż w ich zakresie leżących. Przy prowadzeniu interesów bankowych i giełdowych winny być wszelkie spekulacje giełdowe skierowane na zysk wyłącznie różniczkowe, bez efektywnego wypełnienia zasad i zo wykluczone. Kapitał zakładowy spółki wynosi 30,000 000 mkp. i składa się z 30 000 sztuk akcji po 1000 mk., względnie w odcinkach po 25.000 mk. niepodzielnych i na okaziciela opiewających wypłacone gotówką. Członkami Rady zawiadowczej są: Dr. Ferdynand Menke, adw. w Bochni 2. Adolf Ossolinski, dyr. k. socz. w Bochni. 3. Jan Kleck, poseł na Sejm w Warszawie. 4. Jakób Indkiewicz, przem. w Krakowie 5. Dr. Henryk Judkiewicz, adw. w Krakowie. 6 Dr. Władysław Byrka, dyr. banku w Krakowie. 6 Dr. Julian ...ek, adw. w Krakowie. 8. Dr. Izydor Horowitz, dyr banku w Krakowie. 9. Dr. Artur Prser, dyr. banku w Wiedniu 10. Dr. Fritz Saf... dyr. banku w Wiedniu. 11. Juljusz Singer, dyr. banku w Wiedniu. Dyrektorem zakładu głównego jest Artur Ebenschütz w Krakowie. Prokurystami zakładu głównego są: Dr. Józef Gewiss, Jerzy Judkiewicz i Jan Rupert w Krakowie. Spółka oparta jest na statucie zatwierdzonym przez Min. skarbu oraz Min. przemysłu i handlu z daty Warszawa 20 czerwca 1921 uchwalony przez walne zgromadzenie konstytuujące się w Krakowie 12 września 1921. Do zastępstwa spółki są uprawnieni: Rada zawiadowcza i dyrekcja w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swe podpisy zbiorowo jeden członek Rady zaw. wspólnie z dyrektorem lub prokurystą, dwaj dyrektorowie lub jeden dyrektor wspólnie z prokurystą, dwaj prokurzyści ... jeden z nich przynajmniej otrzymał od Rady zaw. specjalne upoważnienie do podpisywania firmy wspólnie z drugim prokurzystą. Prokurzyści mają do swego nazwiska dodać dodatek pro... wskazujący. Ogłoszenia spółki będą obwieszczane w Monitorze Polskim w Warszawie oraz w czasopiśmie Nowa Reforma w Krakowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. IV.
Lwów, d. 20 października 1922. 2359

Firm 1359. Rg. C. VI. 189. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30 października 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy po polsku Mydzk spółka rolno przemysłowa sp. z ogr. por. po francusku Mydzk societe agriculture et industrielle societe a responsabilite limite a Leopol, po niemiecku Mydzk Agricultur und Industrie Gesellschaft m. b. H. in Lemberg. Czas trwania nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1. nabywanie na własność majątku ziemskiego położonego przy wsiach Wielki Mydzk, Mały Mydzk i Rudnia Mydzka przy zaściankach Omelianka, Ozygówka i Kamionka i koloniach Romaszówka czyli Romachówka Zofjówka gminy Studyń kiej powiatu Równieńskiego ziemi Wołyńskiej wraz z budynkami, drzewostanami i innymi przynależytościami celem a) wyrobu i sprzedaży wszelkiego rodzaju materjałów budowlanych i stolarskich ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb odbudowy kraju, wyrobu i sprzedaży podkładów kolejow., klepek, gontów i tak zwanych kopalników, b) założenie huty dla wyrobu szkła i sprzedaż wyrobów ze szkła, c) wydobywanie kaolinu założenia fabryki wyrobów koalinowych i sprzedaż tychże wyrobów. 2. kupno i sprzedaż na własny rachunek i cudzych samych drzewostanów w innych majątkach w celach pod a) określonych 3) Racjonalna eksploatacja drzewostanów. 4. Zakładanie w powyższych celach tartaków fabryk i urządzeń technicznych na gruntach wyżej nazwanego majątku a odnośnie do drzewostanów w obcych majątkach na gruntach tylko na cel tych urządzeń fabrycznych i komunikacji nabyć się mających. 5. uczestniczenie w przedsiębiorstwach o podobnym zakresie działania. Wysokość kapitału zakładowego wynosi miljon marek pol. pełno wpłacony. Zawiadowcy spółki: Alfred Zachalasiewicz, wł. K... Feliks. 2. im. Czerwiński wł. realn. we Lwowie. Prokurzysta Stanisław Skowroński w Gerlachówce. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem ręcznie lub maszyną wydrukowanem lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy spółki umieszczone będą własnoręczne podpisy kombinatywnie albo obu zawiadowców albo podpisy któregokolwiek z tych zawiadowców łącznie z podpisem prokurzysty. Rodzaj spółki, spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notarjalnego z daty Lwów 19-go sierpnia 1922 l. rep. 5074.

Sąd okręg. cyw. jako handl., Oddz. IV.
Lwów, dnia 10 października 1922
2439

Firm. 1547 Rg. C. VI. 347. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 23 listopada 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Tchak Towarzystwo handlowo komisowe spółka z ogr. odp. we Lwowie. Czas trwania spółki nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż oraz pośrednictwo w kupnie i sprzedaży tudzież przyjmowanie do komisowej sprzedaży towarów wszelkiego rodzaju a wszczególności artykułów gumowych oraz zastępstwo firm ...owych i zagranicznych Spółka opiera się na kontrakcie z daty Lwów 21/11 ... 21599 Kapitał zakładowy 800 000 Mk. w całości wpłacony. Zarząd spółki składa się z ... wybrano Dra A... Krautha mera i Ostesza Im... we Lwowie. Podpis firmy: pod wypisanem wyciśniętem wydrukowanem lub wybitem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy albo dwaj zawiadowcy albo jeden z nich.

Sąd okręg. jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 10 listopada 1922. 2433

Firm 1853. Rg. C VI. 371. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 16 stycznia 1923. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Lwowsk... Przemysł naftowy Leonaftska z ogr. odp. Czas trwania nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1. kupno i sprzedaż na rachunek własny i obcy uprawnień naftowych, terenów kopalń udziałów brutto i netto, surowców i produktów naftowych narzędzi wiertniczych artykułów technicznych w ogólności wszelkich zakładów przedsiębiorstw i urządzeń zostających w związku z przemysłem naftowym. 2. Projektowanie, urządzenie, prowadzenie, finansowanie i administrowanie kopalń, rafinerji fabryk i wszelkich innych zakładów pozostających w związku z przemysłem naftowym w myśl obowiązujących przepisów. 3. poszukiwanie i eksploatowanie ropy i innych Państwu niezastrzeżonych minerałów bitumicznych na własny lub obcy rachunek. Stosunki prawne spółki: spółka opiera się na kontrakcie sporządzonym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów 21 listopada 1922 l. rep. 22856. Kapitał zakładowy wynosi 500.000 Mk. w całości wpłacony. Zarząd spółki wykonuje jeden zawiadowca ustanowiony w osobie Dra Leona Frenkla we Lwowie który będzie firmę spółki w ten sposób podpisywał że pod wyciśniętem stampilią względnie pod wypisanem brzmieniem firmy umieści swój podpis.

Sąd okręg. jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 9 stycznia 1923. 248

Firm. 1780 Rg. A. 177. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano zeszłego dnia 15 listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Balzes i Grüss we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarami ... i pokrewnymi oraz wyrób tychże towarów. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy obaj zawiadowcy kolektywnie. Forma prawna spółki: Jawna spółka handlowa od 8 listopada 1922 Spólnicy: Henryk Balzes i Emanuel Grüss, kupcy we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. V.
Lwów, dnia 15 listopada 1922. 246

Firm. 16/23, Stow. 415. Zmiany do rejestru handlowego wpisuje się. Miejsce i Firma Spółka oszczędności pożyczek stow. zar. z ogr. poręką w Łukowcu. Zmiana Dyrekcji na walnem zgromadzeniu 10/12. 1922 odbytem wybrano w miejsce ustępujących — nowych członków dyrekcji Adama Kotulskiego, Michała Gancarza, Antoniego Szota. Wojciecha Barana, Stanisława Starkiewicza, Józefa Drozda i Wawrzyńca Kosiera wszystkich w Łukowcu. Data wpisu dnia 26. lutego 1923.

Sąd okręgowy Oddział II.
Brzeżany, dnia 18 lutego 1923. 2357

XXIX. ЗВИЧАЙНІ ЗАГАЛЬНІ ЗБОРИ
Товариства взаїмних обезпечень
„ДНІСТЕР" у Львові

відбудуться в четвер 10 н. ст. мая 1923 о 10 год. рано у власній сали Товариства у Львові при вул. Руській ч. 20 з слідуючим денним порядком:

1. Відчитання протоколу XXVIII. Загальних Зборів з 23 мая 1922
2. Звіт Дирекциї і Надзираючої Ради і замкнення рахунків за XXX. адмін. рік (1922).
3. Звіт ревізійної комісії з внеском дотично абсолюторії Дирекциї за XXX адмін. рік (1922).
4. Внесення Надзираючої Ради в справі розділу надвижки за 1922 р. в сумі Мп. 2,400.250 87.
5. Вибори: а) 5 заступників членів Надзираючої Ради на 1 рік (§ 35 стат.) б) 3 членів ревізійної комісії і 1 заступника на 1 рік (§ 49 стат.).
6. Інтерпеляції членів.

РОМАН СОСНОВСЬКИЙ
президент

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 10.500 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 12.000 mp., za granicą 14.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popol., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popol. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Pocz. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny